

## TEKSTY ŹRÓDŁOWE

### PERSPECTIVA

LEGNICKIE STUDIA TEOLOGICZNO-HISTORYCZNE

Rok XVI 2017 nr 2 (31) s. 195-234

MAŁGORZATA KOWALEWSKA\*

#### LIST MNICHÓW HUMMEŃSKICH DO ŚW. HILDEGARDY – TEKST, TŁUMACZENIE, KOMENTARZ

Hildegarda z Bingen (1098-1179) jest znana przede wszystkim ze swych dzieł nazywanych „trylogią wizyjną”, na którą składają się księgi: *Scivias*, *Liber vitae meritorum* i *Liber divinorum operum*. Szerokiemu gronu, bardziej niż z wymienionych dzieł, znana jest jako kompozytorka, a przede wszystkim lekarka i twórczyni coraz popularniejszych dziś zaleceń dietetycznych. Doceniając te, tak atrakcyjne dziś aspekty działalności Hildegardy, nie powinniśmy jednak zapominać, że istotę całej jej twórczości zarówno literackiej, kompozytorskiej, jak i tej związanej z proponowanym przez nią sposobem troszczenia się o zdrowie, a szerzej mówiąc ze sposobem życia, można uchwycić jedynie wówczas, gdy się uwzględni ich chrześcijańskie uwarunkowania, a te w przypadku Hildegardy były bezpośrednio związane z benedyktyńską formacją zakonną, której była poddawana od wczesnego dzieciństwa. Już bowiem w 8. roku życia (1106) znalazła się w kierowanej przez bł. Juttę ze Spanheimu żeńskiej wspólnoty, która żyła życiem benedyktyńskim, a w 36. roku życia, po śmierci dotychczasowej mistrzyni Jutty (1136), przejęła jej obowiązki i przewodziła zgromadzeniu mniszek aż do własnej śmierci 17 września 1179 r.

Spuścizna literacka Hildegardy poza wymienionymi wyżej trzema dziełami wizyjnymi obejmuje także dzieła o innym charakterze. Są to m.in. prace,

---

\* Małgorzata Kowalewska – profesor nadzwyczajny Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie; e-mail: mem.kowalewska@op.pl.

które możemy określić jako przyrodoznawcze *Subtilitates diversarum naturarum creaturarum* oraz medyczne, czyli *Causae et curae*. Oprócz tego spuściznę tę tworzą inne utwory, które określam jako »dzieła mniejsze« (*Opera minora*), wśród których wymienić należy dwie hagiografie autorstwa Hildegardy, czyli *Vita sancti Dysibodi* i *Vita sancti Ruperti*, komentarz do Ewangelii zatytułowany *Liber expositionis quorundam Evangeniorum*, komentarz do jednego z pierwszych wyznań wiary, czyli do *Symbolu św. Atanazego* zatytułowany *Explanatio symboli Sancti Athanasi*, zbiór odpowiedzi na 38 pytań zatytułowany *Solutiones triginta octo quaestionum* oraz objaśnienie wybranych paragrafów z *Reguły św. Benedykta* zatytułowany *Explanatio regulae Sancti Benedicti*. Poza wymienionymi Hildegarda pozostawiła po sobie utwór sceniczny o charakterze moralitetu pt. *Ordo Virtutum*, zbiór 78 pieśni zatytułowany *Symphonia harmoniae coelestium revelationum* oraz elementy ze stworzonego przez siebie sekretnego języka (*lingua ignota*). Nie sposób pominąć także niezwykle interesującego zbioru korespondencji liczącego ponad 300 listów. Zbiór ten jest dla badaczy niezwykle cennym źródłem wiedzy nie tylko na temat samej Hildegardy, ale także na temat atmosfery intelektualnej i duchowej w kręgu kultury klasztornej w XII w. oraz na temat sytuacji politycznej w ówczesnym cesarstwie niemieckim. Dwa wymienione przeze mnie wyżej dzieła mniejsze Hildegardy, czyli *Solutiones triginta octo quaestionum* oraz *Explanatio regulae sancti Benedicti*, to pierwotnie właśnie listy Hildegardy napisane przez nią w odpowiedzi na listy skierowane do niej. Obie te odpowiedzi oderwały się od całego zbioru listów i dziś znamy je jako autonomiczne utwory. Ostatnie z wymienionych chcemy przedstawić polskiemu czytelnikowi.

Hildegarda napisała swoje *Explanatio Regulae Benedicti* między 1151 a 1163 r. *Terminus a quo* to rok, w którym Hildegarda ukończyła pracę nad pierwszym ze swych dzieł, czyli nad *Scivias*, *terminus ad quem* to rok podjęcia pracy nad drugim należącym do wizyjnej trylogii, czyli *Liber vitae meritorum*. Hildegarda niejako „wyłoniła się” na świat spoza murów klasztoru na kilka lat przed ukończeniem *Scivias* (drugiej części tego dzieła), a mianowicie w 1146 r., kiedy to zdecydowała się na napisanie listu do św. Bernarda z Clairvaux. List zawierał prośbę o pomoc w rozstrzygnięciu rozterek związanych z doświadczanymi przez nią wizjami i otrzymanym w jednej z nich nakazem spisania treści, które te wizje zawierały. Drugim etapem nawiązywania kontaktu ze światem zewnętrznym było postawienie sprawy Hildegardy, jej wizji i jej księgi (pierwszej części *Scivias*) pod obrady Synodu w Trewirze w 1147 r. *Scivias* zostało odczytane publicznie w obecności ówczesnego papieża Eugeniusza III oraz wielu przedstawicieli Kościoła katolickiego, m.in. Bernarda z Clairvaux. Było to wydarzenie o znaczeniu przełomowym dla całego życia Hildegardy ze względu na to, iż została uznana za osobę powołaną przez Boga, by przekazać przestrogi i napomnienia duchownym oraz świeckiemu ludowi. Papież oraz pozostali uczestnicy synodu uznali wówczas treść przedstawionego im dzieła za nauczanie wartościowe i natchnione przez Ducha Świętego.

Wtedy też Hildegarda otrzymała nie tylko zgodę, ale wręcz zachętę do spisywania i ogłaszania treści wizji, których doświadczała. Wydarzenie to zostało przedstawione w hagiografii Hildegardy w rozdziale czwartym zatytułowanym *O tym jak papież Eugeniusz III z Trewiru wysłał do niej posłańców i listy zachęcając ją do spisywania tego, co widziała w duchu*.

W owym czasie, zaproszony przez arcybiskupa Adalberta, przybył do Trewiru biskup Rzymu, świętej pamięci Eugeniusz<sup>1</sup>. Przewodniczył on Soborowi Powszechnemu. Biskup Moguncji i dostojnicy duchowni uznali, że oto nadarza się sposobność, by przedstawić papieżowi tę sprawę i poznać, dzięki jego autorytetowi, co można przyjąć, a co należy odrzucić. Papież wysłuchał nowiny z wielką rozważą, a wiedząc, że dla Boga wszystko jest możliwe, postanowił gruntownie zbadać sprawę. W tym celu posłał czcigodnego biskupa Verdun a wraz z nim archidiakona Adalberta i innych właściwych duchownych do klasztoru, w którym przez wiele lat dziewica żyła w inkluzy, nakazując im, by bez wzbudzania sensacji i bez ekscytowania nowiną, przebadali sprawę. Ci z pokorą przeprowadzili badanie, a ona z prostotą i skromnością udzieliła im wyjaśnień. Wróciwszy do papieża poinformowali wszystkich oczekujących w napięciu, o tym czego się dowiedzieli. Gdy Papież tego wysłuchał, kazał przedłożyć sobie pisma błogosławionej Hildegardy, które doręczono mu ze wspomnianego klasztoru. Ujawszy je we własne ręce, osobiście odczytał je publicznie wobec arcybiskupa, kardynałów i całego przybyłego tam duchowieństwa. Obwieszczając zaś odpowiedź ludzi, których był wysłał dla zbadania sprawy, z całego serca wezwał wszystkich do wysławiania Stwórcy i do wspólnej radości. Był tam obecny świętej pamięci Bernard, biskup Clairvaux. Zabrał on głos i wobec wszystkich wezwał najwyższego biskupa, by nie dopuścił, żeby takie nadzwyczajne światło zostało zakryte milczeniem, lecz aby umocnił swym autorytetem łaskę, którą Pan w tych czasach zechciał objawić. Na to czcigodny Ojciec Ojców, równie dobry jak mądry, dał swą zgodę. Wystosował on do świętej dziewicy list ze słowami pozdrowienia, w którym w imię Chrystusa i świętego Piotra udzielił jej pozwolenia na wyjawienie wszystkiego, co poznała dzięki Duchowi Świętemu oraz zachęcał do pisania. Miejsce zaś, w którym się wychowywała uczcił w sporządzonym w jego imieniu liście gratulacyjnym skierowanym do opata i braci zakonnych<sup>2</sup>.

Tymczasem wiadomość o pojawieniu się w jednym z klasztorów wizjonerki, a także informacje o napisanej przez nią księdze rozpowszechniały się w świecie, a Hildegardę zaczęto darzyć szacunkiem w szerokich kręgach tak świeckich, jak i monastycznych. O tym świadczy m.in. fakt, iż to do niej zwrócili się mnisi z pewnego klasztoru z prośbą o wskazówki dotyczące właściwej reguły życia. W reakcji

<sup>1</sup> Papież Eugeniusz III.

<sup>2</sup> *Vita sanctae Hildegardis*. Ed. M. Klaes. Turnholti 1993 (*Corpus Christianorum Continuatio Mediaevalis* 126) [tł. MK].

na ich prośbę Hildegarda napisała swoje objaśnienia *Reguły* św. Benedykta, czyli *Explanatio Regulae Benedicti*.

Jak już wyżej powiedziano *Explanatio Regulae Benedicti* wymieniane jest wśród pism Hildegardy jako autonomiczny utwór, ale nie powstało jako samodzielne dziełko. Pierwotnie stanowiło część zbioru listów Hildegardy<sup>3</sup>, bo właśnie jako list zostało napisane. Było odpowiedzią na list, w którym grupa zdezorientowanych i zagubionych mnichów zwróciła się do Hildegardy z prośbą o pomoc w uporządkowaniu zasad, którymi mają się kierować w swojej wspólnotcie. Tekst wykładu *Reguły* Benedykta napisany przez Hildegardę wyemancypował się i zaczął żyć własnym życiem, traktowany jako odrębne dziełko. Mnisi w swym liście pisali, iż zwracają się do niej po tym, jak dotarła do nich sława jej uczoności. Pisała o tym też sama Hildegarda we wstępie do *Liber vitae meritorum*, gdzie wymienia pisma powstałe po zakończeniu prac nad *Scivias*. Wymienia tam swe dzieło przyrodoznawcze, pieśni, liczne listy do wielu respondentów, w tym listy wyjaśniające pewne zagadnienia:

[...] postquam eadem visio subtilitates diversarum naturarum creaturarum, ac responsa et admonitiones tam minorum quam maiorum plurimarum personarum, et symphoniam harmonie celestium revelationum, ignotamque linguam et litteras cum quibusdam aliis expositionibus<sup>4</sup>.

Użyte w przytoczonym zdaniu wyrażenie: *et litteras cum quibusdam aliis expositionibus* może oznaczać właśnie list zawierający uwagi na temat *Reguły* Benedykta.

Zagadką pozostaje jednak, o jakie zgromadzenie mnichów chodzi. Nie udało się bowiem do dziś ustalić badaczom, dla kogo konkretnie Hildegarda sporządziła swoje wyjaśnienia. Ich zdania pozostają w tej kwestii podzielone i nie wiadomo do końca, co to była za wspólnota. Opinie badaczy tego zagadnienia przedstawiła Maura Zátónyi w części wstępnej niemieckojęzycznego tłumaczenia dziełka Hildegardy i za nią przytoczę główne spośród nich<sup>5</sup>.

Pierwszym, który próbował to ustalić, był jeden z badaczy twórczości i życia Hildegardy Johann Philipp Schmelzeis, który skłaniał się do poglądu, iż mogła to być wspólnota z Hüningen w Alzacji<sup>6</sup>, co jego zdaniem sugeruje określenie nadawcy listu: „Congregatio Hunnensis coenobii” (J.P. Schmelzeis. *Das Leben und Wirken der heiligen Hildegards*. Freiburg im Breisgau 1879 s. 291). Kolejny badacz

<sup>3</sup> *Hildegardis Bingensis Epistolarium*. Ps 3: CCLI-CCXC. Ed. L. van Acker, M. Klaes-Hachmöller. Turnholti 2001 (*Corpus Christianorum Continuatio Mediaevalis* 91B) s. 175-176.

<sup>4</sup> *Hildegardis Liber vitae meritorum* I,6-10. Ed. A. Carlevaris. Turnholti 1995 (*Corpus Christianorum Continuatio Mediaevalis* 90) s. 8.

<sup>5</sup> M. ZÁTÓNYI. *Hildegard von Bingen. Die Auslegung der Regel Benedikts. Explanatio Regulae Benedicti*. Luxemburg 2003 s. 14-16.

<sup>6</sup> Obecnie Huningue we Francji, Departament Górny Ren.

Jahannes May uważa, że może chodzić o podwójny (czyli męsko-żeński) konwent kanoników regularnych<sup>7</sup> z klasztoru z Ravengiersburg w gminie Hunsrück<sup>8</sup>. Jego zdaniem przemawia za tym fakt, iż klasztor ten stanowił wówczas centralny punkt „traktu Hunów” – *tractus Hunnorum* (J. May. *Die heilige Hildegard von Bingen*. Kempten und München 1911 s. 540). Ku tej opinii skłania się także Angela Carlevaris, która uważa, że wszystko wskazuje na to, że chodzi tu o augustyński klasztor założony przez grafa Bertholda<sup>9</sup> (*Ildegarda di Bingen: Il centro della ruota*. Hersg. A. Carlevaris. Milano 1994 s. 29). Kolejna badaczka Maria Assumpta Hönnmann uważa, że może chodzić o klasztor w Höningen nad Renem, który w ciągu wieków uległ zapomnieniu, a którego istnienie potwierdzają dokumenty z 1151 r. Z kolei Monika Klaes, choć we wstępie do krytycznej edycji listów Hildegardy wskazuje na brak wskazówek pozwalających na pewną identyfikację, opowiada się za konwentem z Haina<sup>10</sup> (*hummensis*), ale to też ostatecznie uznaje za wątpliwe (*Hildegardis Bingenensis Epistolarium*. Ps 3. Ed. L. von Acker und M. Klaes-Hochmöler. Turnhout 2001 [*Corpus Christianorum Continuatio Mediaevalis* 91B] s. 272). M. Zátónyi po przedstawieniu tych propozycji stwierdza, iż mimo braku pewności należy jednak jakieś rozwiązanie przyjąć. Sama skłania się do zdania J. Maya i A. Carlevaris, czyli proponuje założyć, że był to klasztor augustianów. Dodatkowym argumentem jest według niej to, że nadawcy sami przywołują w liście osobę „świętego Ojca Augustyna” i przytaczają kilka zdań z jednego z jego listów. Ale z drugiej strony, zauważa Zátónyi, przywołują oni także św. Benedykta i cytują jego *Regulę*. Wynika z tego – Zátónyi powtarza uwagę Carlevaris – że w tej wspólnotcie mogli być w użyciu obie reguły, tj. Augustyna i Benedykta<sup>11</sup>.

To, iż w owym czasie mogły być w użyciu obie wymienione reguły potwierdza Hönnmanns, której słowa przytaczam za Zátónyi:

Augustyn sporządził krótkie wskazówki dla mnichów, które jednak w porównaniu z *Regulą* Benedykta nie mogły uchodzić za regulę klasztorną. Dlatego w średniowieczu powstawały pseudo-reguły pod imieniem Augustyna. Poza tym w owym czasie powstawały wspólnoty augustiańskie, które chciały kształtować swój sposób życia i swą duchowość zgodnie z zaleceniami Augustyna. Komentarz Hugona ze św. Wiktora pozwala przypuszczać, że »mała reguła« Augustyna była w użyciu także w średniowieczu po Benedykcie, ale nie była już pociągająca dla wszystkich, dlatego szukali innej reguły<sup>12</sup>.

Chociaż, jak się wydaje, nie ma możliwości definitywnego rozstrzygnięcia, z którego klasztoru i z której wspólnoty zakonnej pochodzili nadawcy listu, to na

<sup>7</sup> Augustianie (Kanonicy Regularni św. Augustyna).

<sup>8</sup> Nadrenia – Palatynat, powiat Rhein-Hunsrück.

<sup>9</sup> Czyli o klasztor w Ravengiersburgu.

<sup>10</sup> W Hesji.

<sup>11</sup> ZÁTÓNYI. *Hildegard von Bingen* s. 15.

<sup>12</sup> M.A. HÖNNMANN. *Die Erklärung*. Cyt. za: ZÁTÓNYI. *Hildegard von Bingen* s. 16 [tł. MK].

jego podstawie możemy się dowiedzieć, jaka panowała w niej atmosfera i jakie problemy mieli mnisi do rozwiązania. Wiele wynika z ciekawego porównania występującego w ich liście, mianowicie gdy piszą, że Hildegarda jest dla nich jakby jedynym bezpiecznym budynkiem w ogarniętym niepokojem mieście. Porównanie to jest w pewnym stopniu hiperboliczne, ale z pewnością oparte na faktycznym stanie rzeczy. Trudności, których doświadczali mnisi, wynikały bezpośrednio z braku ściśle określonych norm postępowania oraz określonego porządku, którego by ściśle przestrzegali. Z braku porządku i ustalonych norm życia wynikały spore trudności związane z zakłóceniem obyczajów klasztornych.

Ten stan rzeczy pogarszał brak należytego przywództwa i kierownictwa duchowego we wspólnocie, co ujawniają mnisi w swym liście, skarżąc się na to, iż dotychczasowi przełożeni wspólnoty nie okazywali należytego starania, by ustalić jakąś jednolitą regułę życia. Każdy z kolejnych przełożonych zgodnie z własnym mniemaniem interpretował zasady i dopasowywał życie wspólnoty do własnych wyobrażeń życia mniszego. Konsekwencje takiego stanu rzeczy mnisi odczuwali nie tylko wewnątrz wspólnoty, ale też na zewnątrz w postaci złej opinii, jaka krążyła na temat ich zgromadzenia. Sami oceniali tę sytuację jako niewłaściwą, dlatego zwrócili się do Hildegardy z prośbą o wskazówki.

Hildegarda znana już była wówczas dzięki swoim pismom, poza tym żyła kilkadziesiąt lat według *Reguły* benedyktyńskiej. Najpierw pod okiem mistrzyni Jutty, następnie jako opatka żeńskiej wspólnoty benedyktynek. Przez wszystkie lata, które upłynęły jej w klasztorze, w tym także wiele lat na kierowaniu życiem duchowym i codziennym mniszek, opierała się na *Regule* Benedykta.

*Reguła* Benedykta stanowi podstawę życia mniszego w Kościele zachodnim już od kilkunastu stuleci. W tym długim czasie potwierdziła się jej wartość jako modelu życia, który nie utracił aktualności, a który pozwala na realizację ideału naśladowania Chrystusa.

We *Wprowadzeniu* do polskiego wydania *Reguły* w przekładzie prof. Anny Świderkówny<sup>13</sup> czytamy:

Mistrzowie życia duchowego, zarówno znani z imienia, jak i anonimowi, pozostawili wiele reguł, ale żadna z nich nie zdobyła takiej popularności ani nie odegrała takiej roli jako żywa norma dla żywych ludzi. *Reguła* benedyktyńska »wyrasta« z doświadczenia wielkiego człowieka, który głęboko przeżył treść Ewangelii i pragnął podzielić się swym doświadczeniem z innymi, aby także oni osobiście zetknęli się z Chrystusem we wspólnocie zakonnej<sup>14</sup>.

Przytaczam te słowa autora *Wprowadzenia* ponieważ zwracają one uwagę na te cechy *Reguły*, które podkreśliła we wprowadzeniu do swego objaśnienia *Reguły* Benedykta Hildegarda z Bingen. Ona także zauważyła, że przed Benedyktem inni

<sup>13</sup> ŚW. BENEDYKT Z NURSJI. *Reguła*. Przekł. A. Świderkówna. Kraków 1994 s. 263.

<sup>14</sup> *Tamże* s. 11.



mistrzowie proponowali własne reguły, ale okazywały się one dla wielu ludzi zbyt trudne do przestrzegania. Dopiero *Reguła* Benedykta pozwala każdemu człowiekowi podążać drogą rozwoju duchowego. Hildegarda pisała o Benedykcie, porównując go do źródła, które zostało niejako skanalizowane i zaszpuntowane (łatwo to sobie wyobrazić na wzór źródeł, które spływają z gór, a które niekiedy właśnie tak są zabudowywane) w taki sposób, że oto umieszczony pośrodku kran okazuje się być dostosowany dla każdego człowieka, niezależnie od jego wzrostu, a odpowiednio do jego możliwości. Nie okazuje się być zbyt wysoko dla niskich ani zbyt nisko dla wysokich:

Był bowiem zaszpuntowanym źródłem, które zgodnie z zarządzeniem Bożym rozlało swoją naukę dzięki temu, że kran »do tej« nauki umieścił ani za wysoko, ani za nisko, lecz pośrodku koła, tak że każdy czy byłby silny czy słaby, czy chory, może z niego pić odpowiednio według swoich możliwości. To koło zaś jest wszystkoobejmującą mocą Boga, przez którą Bóg działał w dawnych świętych, aż po Mojżesza, który dał prawo ludowi Bożemu. Działała także w innych świętych mężach, których szpunt trudów był umocowany na tak znacznych wysokościach, że zwykły lud nie mógł ich osiągnąć.

Św. Benedykt ułożył swą *Regułę* około 540 r., opierając się na własnych wieloletnich doświadczeniach życia zakonnego w klasztorze na Monte Cassino. Wprowadził ją do mnichów z własnego klasztoru, ale prawdopodobnie liczył się z tym, iż może być ona przyjmowana także w innych klasztorach. Świadczy o tym np. rozdział 40., w którym mowa jest o mierze napoju, która powinna być dostosowana do warunków miejscowych, rozdział 48. *O codziennej pracy fizycznej*, w którym także wskazuje na konieczność uwzględniania warunków miejscowych, oraz rozdział 55. *O ubraniu i obuwii mnichów*, gdzie stwierdza, iż powinny być one dostosowane do warunków klimatycznych w miejscu, w którym mieszkają mnisi<sup>15</sup>.

Z czasem *Reguła* Benedykta stała się główną wskazówką odnośnie do sposobu życia w wielu mniszych wspólnotach, nie tylko należących do zakonu św. Benedykta, ale także innych zakonów najpierw w południowej Francji, następnie w Anglii, Irlandii i na terenie Niemiec. W okresie między VI a IX w. obowiązywała jeszcze tzw. reguła mieszana (*regula mixta*), tzn. że stosowano się także do wcześniejszych reguł, czyli reguły Pachomiusza, Basileusa, Augustyna, Kolumbana i tzw. „reguły mistrza”, i to opat decydował, którą z nich przyjmie w swoim klasztorze. W 813 r. Benedykt z Anianu, nazywany „Benedyktem drugim”, przeprowadził uchwałę o upowszechnieniu *Reguły* benedyktyńskiej w klasztorach cesarstwa, zaś po synodzie w Akwizgranie (trwał w latach 816, 817, 818, 819) *Reguła* Benedykta została zalecona jako jedyna norma życia monastycznego. Z tego też okresu pochodzą pierwsze komentarze do niej.

<sup>15</sup> Zob. *tamże* s. 163, 185, 2-3.

Za pierwszy z komentarzy do *Reguły* Benedykta uchodzi *Concordia Regularum* sporządzona przez Benedykta z Anianu<sup>16</sup>. Uznał on *Regułę* benedyktyńską za szczyt i ukoronowanie mądrości monastycznej<sup>17</sup>. Kolejnym komentarzem jest *Expositio in Regulam S. Benedicti* Smaragdusa<sup>18</sup>. Pochodzący z około 817 r. autor skupia się zwłaszcza na duchowych aspektach *Reguły*. W XII w. komentarz do *Reguły* napisał Rupert z Deutz<sup>19</sup>. Omówił w nim zagadnienia związane z liturgią, pracami fizycznymi, służbą Bożą, relacjami między klerem a mnichami. Komentarz Hildegardy powstał w tym samym stuleciu, co komentarz Ruperta z Deutz, oba są świadectwem tego, jak ważne znaczenie przypisywano *Regule* Benedykta.

W komentarzu do *Reguły* św. Benedykta napisanym przez Hildegardę zwraca uwagę szczególnie to, iż koncentruje się ona głównie na kilku wybranych zagadnieniach, które są związane z codziennym życiem wspólnoty zakonnej. Z pewnością powodem wyboru tych właśnie punktów było przekonanie, że właśnie uporządkowanie codziennych zajęć jest warunkiem właściwego rozwoju duchowego. Najpierw należy uporządkować sposób życia, codzienne czynności, a potem na takim gruncie można angażować się w życie duchowe. Nie tylko Hildegarda zdawała sobie sprawę z tego faktu, ale także mnisi, którzy w swym liście prosili o wskazówki odnośnie do tego, jakich zasad w codziennym życiu powinni przestrzegać. Myślę, iż takie wyjaśnienie jest wystarczającą odpowiedzią na nasuwające się pytanie, dlaczego Hildegarda, redagując w odpowiedzi na ich prośbę list ze wskazówkami, nie omawia bezpośrednio tych rozdziałów *Reguły*, które dotyczą spraw duchowych,

---

<sup>16</sup> Benedykt z Anianu (750-821) sporządził dwa zbiory reguł zakonnych: *Codex Regularum*, w którym zebrał teksty znanych wówczas reguł, oraz *Concordia Regularum*, w którym zestawil fragmenty poszczególnych reguł ze względu na kryterium tematyczne, co pozwoliło na ich porównanie.

<sup>17</sup> Por. ZÁTONYI, *Hildegard von Bingen* s. 13.

<sup>18</sup> *Smaragdi Abbatis Expositio in Regulam S. Benedicti*. Hrsg. A. Spannagel, P. Engelbert. Siegburg 1974 (*Corpus Consuetudinum Monasticarum*. T. VIII). Smaragdus (ok. 760-ok. 840) kierował szkołą klasztorną w Saint Castillion, skąd przeniósł się do opactwa benedyktyńskiego Saint-Mihiel (Saint Michel, św. Michał) w pobliżu Verdun nad Mozą. Karol Wielki zatrudnił go do zredagowania listu skierowanego do papieża Leona III, dotyczącego stanowiska w sprawie Filioque. Smaragdus i kierowane przez niego opactwo cieszyło się życzliwością i przywilejami otrzymanymi od króla Filipa Pobożnego. Smaragdus cieszył się również uznaniem jako autor pism z zakresu ascetyki i moralności (np. *Daidema minachorum*, które jest zbiorem zasad ascetycznych i refleksji dotyczących obowiązków i cnót życia monastycznego, oraz *Via regia*, które jest dedykowane królowi Ludwikowi Pobożnemu, mówi o cnotach koniecznych dla króla do osiągnięcia zbawienia) oraz komentarza do *Reguły* Benedykta.

<sup>19</sup> Rupertus Tuitensis (1075-1130) podobnie jak Hildegarda został oddany do zakonu benedyktyńskiego we wczesnym dzieciństwie. Od 1112 r. był opatem klasztoru w Deutz, miejscowości położonej w pobliżu Kolonii. Jest autorem licznych pism, wśród których znajdują się komentarze biblijne (np. do *Pieśni nad Pieśniami*, Ewangelii św. Mateusza) i traktaty teologiczne (m.in. *O wszechmocy Boga*, *O woli Bożej*) oraz komentarza do *Reguły* św. Benedykta *Super quaedam capitula Regulae Benedicti Abbatis* (PL 170,447-538, Paris 1854).



np. rozdziałów o posłuszeństwie<sup>20</sup> i pokorze<sup>21</sup>. Koncentruje się zaś na sprawach związanych z organizacją życia mniszego, przy czym najwięcej uwagi poświęca wyjaśnieniom dotyczącym liturgii, odzieży mnichów, przyjmowania mnichów przybywających z innych klasztorów, włączania do wspólnoty mniszej księży oraz przyjmowania gości.

Nie oznacza to, iż tematyka cnót moralnych została przez Hildegardę całkowicie pominięta w komentarzu. Temat posłuszeństwa i pokory pojawił się przy okazji omawiania spraw związanych z księżmi pragnącymi wstąpić do klasztoru, na ich przykładzie Hildegarda pokazuje po prostu, na czym ma polegać posłuszeństwo i pokora<sup>22</sup>. Cnoty zostały wymienione na samym początku listu Hildegardy, przy charakterystyce osoby św. Benedykta. Wspomina wówczas: pokorę, pobożność, czystość, bojaźń Bożą i miłość jako główne cnoty autora *Reguły*.

Na samym początku komentarza Hildegarda szkicuje pewien, już wcześniej przywołany przez mnie obraz – jest to obraz źródła, z którego wypływa mądrość. Proponuje nam, byśmy wyobrazili sobie to źródło jako zaszpuntowane małym, drewnianym kołkiem lub zakończone kranikiem znajdującym się dokładnie pośrodku okrągłej pokrywy. Takie umocowanie szpuntu pozwala zarówno sięgnąć tam każdemu, jak i regulować strumień wody. Każdy, kto chce się napić ze źródła, może dopasować do niego swoje pragnienie i wzrost. Jest to symboliczne przedstawienie *Reguły* Benedykta, która okazuje się właściwa dla każdego, stosownie do realnych możliwości. Źródłem, o którym mowa, jest mądrość Boża (*Discretio Dei*), zaś okrąg zamykający źródło jest symbolem mocy Boga (*Potestas Dei*). *Reguła* Benedykta zaś jest tym szpuntem, który pozwala czerpać z mądrości i mocy Boga.

Benedykta Hildegarda porównuje do Mojżesza, który był pierwszym prawodawcą. Jego następcą jest Benedykt, który, zdaniem Hildegardy, jako pierwszy ułożył zasady życia zapobiegające błędom i wahaniom co do sposobu organizacji życia w klasztorze. Hildegarda podkreśla mocno, że *Reguła* Benedykta nie stawia ani zbyt wysokich (a przez to nie do spełnienia), ani zbyt niskich (a przez to nie gwarantujących rozwoju duchowego) wymagań, lecz może zostać dopasowana do możliwości każdego człowieka.

Ta idea jest też ważna dla samej Hildegardy, która często podkreśla, iż do możliwości każdej osoby indywidualnie należy dopasować pracę, środki ascezy, a nawet kary, które powinny być zróżnicowane nie tylko ze względu na rodzaj winy (lub przestępstwa) i intencji, lecz także ze względu na płeć, wiek i stan zdrowia osoby, która powinna być poddana karze. Z jej wypowiedzi na temat karania mnichów wynika, iż za istotnie związane z karą uważała rozumienie znaczenia samego rodzaju kary przez osobę jej poddawaną. W duchu chrześcijańskiego realizmu

<sup>20</sup> Rozdział 5.

<sup>21</sup> Rozdział 7.

<sup>22</sup> To rozdziały 20 i 22 komentarza Hildegardy.

i humanizmu Hildegarda krytycznie odnosi się do nieumiarkowanej ascezy, która, jej zdaniem, upodabnia człowieka do wyjąłowanej ziemi, niezdolnej do rodzenia pożytecznych roślin. Człowiek umartwiający się nadmiernie nie rodzi właściwych owoców duchowych, a wręcz może popaść w grzech pychy, gdy sądzi o sobie, iż ze względu na praktykowaną ekstremalną ascezę jest doskonalszy niż inni, a tymczasem popada w zgorzknienie i ulega pysze<sup>23</sup>.

Cytowana już M. Zátónyi podkreśla, że objaśnienia Hildegardy wydają się trafiać w sam rdzeń życia benedyktyńskiego, które można opisać za pomocą pojęć: człowieczeństwo (a właściwie humanizm ugruntowany na rozwadze, mądrości i zdolności rozróżniania) i szacunek oparty na gościnności<sup>24</sup>.

Lektura komentarza Hildegardy pokazuje, jak głęboko przeniknięta była ideą równowagi i umiaru, które radziła zachowywać ze względu na naturę ludzką, a także dlatego, by uniknąć zniechęcenia i znużenia, które mogą być rezultatem nieuwzględniania uwarunkowań tak fizycznych, jak psychicznych i duchowych człowieka. Dobrze ilustrują to jej słowa na temat obowiązku zachowywania milczenia przez mnichów. Od tego punktu *Reguły* zaczyna się komentarz Hildegardy (RG 6,3). Potwierdza ona wartość milczenia, jednocześnie zauważając, iż nie może to być nakaz absolutny: także w milczeniu należy zachować umiar. Całkowite milczenie określa jako niehumanne (*inhumanum*). Można je przerwać w związku

<sup>23</sup> Przykłady ilustrujące tę myśl znajdują się w *Liber vitae meritorum* oraz w wielu spośród listów Hildegardy adresowanych do mnichów i mniszek, w których wypowiadała się na temat umiarkowania w stosowaniu umartwień. Jako przykład podam list z lat 1153-1154 adresowany do Juty, konwerski. Hildegarda pisze: „Nic nie wyrośnie na suchym piachu, dlatego jest on nieużyteczny. Podobnie ziemia, gdy zostanie zbyt głęboko zorana pługiem, nie wyda właściwego owocu, ponieważ nie okryje należycie ziarna, które w nią zostanie posiane. Także sucha i kamienista ziemia, rodzi jedynie ciernie i niepożyteczne trawy.

Tak samo działa nieumiarkowana asceza, która nie zachowuje właściwego sposobu, i nie jest dostosowana do stanu, jedynie dręczy ciało. Nie dostarcza bowiem potrzebnej świeżości i siły; i tylko wyniszcza człowieka. A to zaś sprawia, że brakuje mu najpiękniejszych kwiatów, czyli »fruujących cnót«: pokory i miłości, które unoszą człowieka »ku Bogu«. Nieumiarkowana asceza powoduje zanik żywotności, wigoru i mocy tych cnót, a przyczynia się do wzrostu ulotnej i próżnej sławy. Ludzie nią ogarnięci zaczynają się zachowywać, jakby byli święci, ale święci nie są. A ci, którzy żyją w pustce i marności próżnej chwały, mają w sercach niepokój zamiast pokoju, a także – ze względu na usposobienie – są bezużyteczni.

Człowiek, który chce prowadzić królewskie duchowe życie w habicie, niech unika nieumiarkowanego jedzenia i zbyt delikatnych potraw, od których rodzi się wesółkowość i chęć do zabawy, niech unika mocnego wina, w którym pulsuje pożydlivość i inne złe poruszenia, w których nie ma nic zdrowego. Ci zaś ludzie, którzy są czysti, wznoszą się duchowo do Boga i subtelnie [bez ostentacji] oddalają się od świata. Niech więc właściwie używają pożywienia: zboża i ziaren oraz wina, w którym nie płonie ogień [tj. niezbyt mocnego wina]. Tego, co Bóg dał człowiekowi jako pokarm, nie odbiera mu i nie zakazuje, z wyjątkiem wyrafinowanych potraw, ponieważ jest w nich marność. Lecz jednak niech żadna dusza nie próbuje uciekać do Boga przez nieumiarkowaną ascezę, bo właściwą miarę we wszystkim musi zachować człowiek, aby Bóg go przyjął<sup>25</sup> [tł. MK].

<sup>24</sup> ZÁTÓNYI. *Hildegard von Bingen* s. 24-25.

z koniecznością udzielenia rady lub omówienia spraw codziennych bądź spraw ważnych. Nieumiarkowane milczenie prowadzić może do zniechęcenia życiem zakonnym. W tym Hildegarda widzi wielkość Benedykta i wartość jego *Reguły*, że przedstawiając milczenie jako cnotę życia klasztornego, nie posuwa się do całkowitego zakazu rozmów, lecz uwzględnia ludzką potrzebę duchowego kontaktu z innymi, co dzieje się poprzez słowa. Warto w tym miejscu zauważyć, iż zdaniem Hildegardy rozmowa – dialog, a nie czcza paplanina, jest wręcz istotą relacji międzyludzkiej. Możemy o tym przeczytać w tych miejscach jej dzieła, w których omawia relację między kobietą a mężczyzną w małżeństwie, a którą to relację określa właśnie jako więź duchową najpełniej przejawiającą się w dialogu<sup>25</sup>, oraz tam, gdzie omawia relację stworzenia i Stwórcy, które określa jako „symfonię”.

Podobny umiar zaleca w odniesieniu do snu i czuwania, miary napoju i pokarmu czy rodzaju odzieży. Człowiek nie może się wyniszczać ani poprzez nadmiar, ani poprzez niedobór. Skrajności nie służą zdrowiu ani ciała, ani ducha. Dlatego wszystko powinno być dostosowane do potrzeb każdej osoby. Ta myśl jest widoczna w akapitach poświęconych karmieniu dzieci przebywających w klasztorze lub osób chorych i osłabionych oraz w uwagach dotyczących odzieży mnichów lub pościeli. Przykłady te pokazują, że umiar i „właściwa miara” są dla Hildegardy podstawowymi zasadami urzędzenia życia.

Umiar powinien dotyczyć wszystkich sfer, także modlitwy: przedłużające się modlitwy, zwłaszcza charakteryzujące się wielomówstwem, prowadzą do zniechęcenia i stanu, który określa się terminem *acedia*, a który jest rodzajem depresji duchowej, znużeniem życiem duchowym. W takim stanie nie odczuwa się radości z modlitwy, następuje utrata zapału do niej. To poważne zagrożenie dla życia mniszego.

Wiele uwagi poświęca Hildegarda omówieniu stosunku do osób przybywających do klasztoru. Widać, iż – tak jak Benedykt – bardzo docenia wartość gościnności. W związku z przyjmowaniem gości ponownie pojawia się kwestia wartości rozmowy – dialogu, bo z gośćmi też należy rozmawiać. Oczywiście rozmawiać o sprawach ważnych i pożytecznych. W gościach należy dostrzegać Boga i tak też się do nich odnosić. Spotkanie z drugim człowiekiem jest, według Hildegardy, okazją do okazania mu szacunku, czego zawsze należy przestrzegać. Ważny jest też szacunek młodszych wobec starszych i troska starszych o młodszych.

We wszystkich uwagach Hildegardy do omawianych przez nią rozdziałów *Reguły* dostrzegamy troskę o dobro drugiego człowieka, przejawiającą się w zachowywaniu zasady umiaru i w gestach wyrażających szacunek.

---

<sup>25</sup> Zob. na ten temat M. KOWALEWSKA. *Bóg – Kosmos – Człowiek w twórczości Hildegardy z Bingen*. Lublin 2007, 2014 s. 205.

Hildegarda stwierdza, iż to właśnie „mury” *Reguły* Benedykta pozwalają uniknąć skrajności: „nic w niej nie jest zbyt łagodne ani zbyt srogie”, a tym samym prowadzi bezpiecznie do celu ostatecznego, jakim jest niebo.

Podstawą tłumaczenia jest krytyczne wydanie tekstu w: *Ildegarda di Bingen, Spiegazione della Regola di San Benedetto*. Ed. A. Carlevaris. Milano 1994 s. 58-112, przedrukowane w: M. Zátónyi. *Hildegard von Bingen. Die Auslegung der Regel Benedictis*. Paulinus Verlag 2003 s. 59-81. W *Patrologii łacińskiej*: PL 197, col. 1053A-1066 B.

LIST MNICHÓW  
HUMMEŃSKICH  
DO ŚWIĘTEJ HILDEGARDY

Świątyni Ducha Świętego, wielbnej uko-  
chanej przez Boga Oblubienicy Chrystu-  
sa, Hildegardzie, wspaniałej najdroższej  
mistrzynie siostr od św. Roberta, cała  
wspólnota klasztorna hummeńska: niech  
będzie wielka, trwała i wieczna chwała  
w dobrych dziełach pokory.

Jak kwitnące narcyzy w rajskim ogro-  
dzie rozprzestrzeniła się sława Twoich<sup>1</sup>  
objawień. A my radujemy się tym tak  
dalece, że wraz z Apostołem wołamy:  
„Dzięki Temu, który zawsze w Was try-  
umfuje, w których On woń Jego po-  
znania objawia w każdym miejscu”<sup>2</sup>.  
Podziwiamy bowiem całą budowlę cia-  
ła Kościoła, w którym „Jeden Duch

EPISTOLA  
HUMMENSIS CENOBII  
AD SANCTAM HILDIGARDEM

[1053B] Templo spiritus sancti et reve-  
rende a deo dilecte sponse christi hildi-  
gardis et sororum de sancto rupperto in  
pinguis magistre exoptatissime tota con-  
ventus congregatio hummensis cenobii  
cum bonorum operum humilitate et in-  
stancia eterna sublimari gloria.

Gratiose revelancia opinionis vestre  
tanquam paradysi et narcissi inestima-  
bilis flore re[s]persi, usque adeo delect-  
tatur, ut cum apostolo dicere cogamur:  
„Gratias ei qui semper triumphant in  
vobis, in quibus odorem noticiae suae  
manifestat in omni loco” (2 Cor. 2,14).  
Contemplantes enim universam compa-  
gem universi corporis ecclesie, in qua

<sup>1</sup> W tłumaczeniu dla większej jasności tekstu zrezygnowałam z formy «Wy, Wasza, Was» stosowanej przez autorów listu dla wyrażenia szacunku do adresatki na rzecz «Ty, Twoja, Ciebie». Zdania i słowa zapisane kursywą to cytaty przytaczane przez Hildegardę z *Reguły* św. Benedykta.

<sup>2</sup> Por. 2 Kor 2,14. Biblia Tysiąclecia: „Lecz Bogu niech będą dzięki za to, że pozwala nam zawsze zwyciężać w Chrystusie i roznosić po wszystkich miejscach woń Jego poznania”.

udziela z osobna każdemu, jako chce<sup>3</sup> i radujemy się wspólnie, że Twoja doskonała świętość jest napelniona nadmiarem Jego wspaniałości<sup>4</sup>. Teraz, gdy czas Apostołów już upłynął, to w Ciebie wpatrujemy się niczym w zwierciadło Bożej Miłości. I dlatego w obliczu konieczności – niczym przybiegający do najpewniejszej, niedającej się zdobyć, kryjówki w «niepokojnym» mieście – błagamy Cię, byś pospieszyła nam z pomocą swoją radą i modlitwą. Będzie to naturalnie zaszczyt i szczęście dla naszego zakonu, nawet jeśli w wielu sprawach różnilibyśmy się od Ciebie.

Tak tedy zostaliśmy poinformowani o Twoich dziełach, gdy – pokrótce i zrozumiale – przedłożyłaś je synom Kościoła niczym upragnione skarby. A ponieważ nie brakuje Ci tych «duchowych» darów, padamy do stóp Twojej świętości i wszyscy razem prosimy Twoją Miłość o zmiłowanie, abyś przekazała nam swoje przemyślenia na temat *Reguły* ojca naszego św. Benedykta, odnośnie do tego, co jest dla nas konieczne. [1054B] Mówią o nas bowiem, że jesteśmy łgarzami, krzywoprzysięzcami przekraczającymi wspomnianą *Regułę* i uchybiamy dokumentem synodalnym. Dzieje się to zwłaszcza z tego powodu, że każdy z naszych przełożonych z osobna zgodnie z własnym upodobaniem i pojmowaniem własnego rozumu odrzucał tak postanowienia kanonu, jak i *Reguły*. W ten sposób sami dla siebie byli prawem, zgodnie z tym, o czym mówi także sama *Reguła*: *to, co chcą mianują świętym i sprawiedliwym*,

„unus spiritus dividit singulis prout vult” (1. Cor. 12,11), eius exuberantiam in vestre sanctitatis excellentia congaudemus effluitare. Quia igitur vos [1053C] post tempora apostolorum quasi quoddam speculum divine pietatis contemplamur, ideo in necessitatis articulo, tanquam ad firmissimum inexpugnabilis municipii asylum confugientes consilio et orationibus vestris ut nobis succurratis deprecamur.

Ordo quippe noster licet per omnia simus vobis dissimiles, per vos honorificatur et beatificatur: Itaque relatum est nobis de operibus vestris, quoniam breviter et lucide ecclesie filiis tanquam desiderabiles divicias contulistis, et quia nec hoc dono caretis, pedibus sanctitatis vestre provoluti, omnes in commune petimus pietatis vestre almitatem, ut aliquid super regulam beati benedicti patris nostri memoriale vestrum relinquatis, admodum nobis necessarium. [1054B] Dicimur enim mendaces, periuri predictetque regulae transgressores, synodaliūque decretorum contemptores. Quod ideo maxime fit, quia quisque prelatorum nostrorum pro libitu mentis sue, tam instituta canonum quam regale despicit; ut dum ipsi sibi sunt lex secundum eiusdem regule testimonium, *quod volunt hoc dicunt sanctum et iustum, et quod nolunt, hoc putant non licere* (RB 1,9).

Unde fit quod „omni vento doctrinae” (Eph. 4,14) circumferamur, valdeque presumptionibus hominum aggravemur. Quas et beatus pater augustinus abhorrens, de eis sic loquitur: *Quamvis enim*

<sup>3</sup> 1 Kor 12,11.

<sup>4</sup> To znaczy, że Hildegarda jest napelniona łaską i miłością Bożą.

*a czego nie chcą, to uważają za niedozwolone* (RB 1,9).

Z tego powodu dzieje się tak, że „uniesieni od każdego wiatru nauki”<sup>5</sup> kręcimy się tam i z powrotem i coraz bardziej obciążają nas ludzkie pomówienia. Przed tym wzdragał się także święty ojciec Augustyn, który mówił: „Chociażby nawet to nie było wbrew wierze, to jednak samą naszą religię – którą miłosierdzie Boże chciało uczynić wolną od tych nielicznych i bardzo ostentacyjnych sakramentów, w których biorą udział – uciskają niewolniczymi ciężarami, ażeby «w porównaniu z nimi» była bardziej do zniesienia kondycja żydowska. Oni bowiem<sup>6</sup> nie zaznali czasu prawdziwej wolności, ale zostali poddani sakramentom prawa, nie zaś wymaganiom, które są stawiane ludziom<sup>7</sup>.

<sup>5</sup> Ef. 4,14. Biblia Tysiąclecia: „[Chodzi o to], abyśmy już nie byli dziećmi, którymi miotają fale i porusza każdy powiew nauki, na skutek oszustwa ze strony ludzi i przebiegłości w sprowadzaniu na manowce fałszu”.

<sup>6</sup> To jest: Żydzi.

<sup>7</sup> Św. Augustyn, list 55. Tłumaczenie własne na podstawie tekstu przytoczonego w liście zakonników do Hildegardy. Chodzi o to, że Augustyn przeciwstawia chrześcijan Żydom. Religia chrześcijańska zostawia człowieka wolnego, podczas gdy żydowska podporządkowuje Żydów bardzo restrykcyjnym zasadom prawa. Żydzi nie mają wielu sakramentów, ale za to – jak obrzezanie – są to sakramenty ostentacyjne. Prawo żydowskie nie uwzględnia w zasadzie ludzkiej natury, ale bardzo drobiazgowo reguluje całe ludzkie życie. Wiara chrześcijańska zaś to zmienia i odchodzi, dzięki działaniu łaski, od tak silnej dominacji prawa. Ale są wśród ludzi, którzy próbują obciążyć także i chrześcijan drobiazgowymi obejmującymi wszystko przepisami, żeby dzięki temu kondycja Żydów wydawała się łatwiejsza do zniesienia. Takiej sytuacji obawiają się mnisi, którzy chcą się poddać

*contra fidem non sit, ipsam tamen religionem nostram quam paucissimis et manifestissimis celebrationum sacramentis misericordia dei voluit esse liberam, adeo servilibus oneribus premunt, ut tolerabilior sit condicio iudeorum.* [1054C] Qui quamvis vere liberatis tempus non cognoverunt, legalibus tamen sacramentis, non humanis presumptionibus subitiuntur.

Preciosus itaque opibus cresci, immo tacijs mundi gazys, opus carius ex[h]ibebitis, si petitioni nostre in hoc admodum universis claustris necessaria satageritis. Si enim totam sanctam scripturam exponeritis nichil tam utile tam carum nobis ex[h]ibere possetis.

De reliquo orate pro nobis ut spiritu sancto nostra collecta societas nulla umquam hostilis fraudis machinatione disturbetur; sed „qui coepit in nobis



Jeśli zatroszczysz się o naszą prośbę i dostarczysz nam owo cenne dzieło, o tym chociażby, co jest konieczne dla wspólnoty klasztoru, będzie to dzieło cenniejsze od bogactw Krezusa i skarbów całego świata. I Jeślibyś nawet wyłożyła całe Pismo Święte, nie byłoby to dla nas tak użyteczne i drogie jak to.

Na koniec «prosimy»: módl się za nami, aby nasza wspólnota zebrana przez Ducha Świętego nigdy nie uległa rozpadowi z powodu jakichś fałszywych i wrogich machinacji, lecz aby Ten, „Który zaczyna w nas dzieło dobre” (Fil 1,6), uznał za godne, by trwało dzięki Tobie w działaniu, które mu się podoba.

Niech będą dzięki za Twą matczyną miłość.

## LIST HILDEGARDY DO TEGOŻ ZGROMADZENIA

### *I. Wprowadzenie*

Ja, ubożuchna kobieta, niekształcona ludzkim nauczaniem, powodowana waszą prośbą, spojrzalam w Prawdziwe Światło i na pamięć świętego Benedykta, ażeby – dzięki łasce Bożej – stały się dla mnie jasne te sprawy, które w nauczaniu jego Reguły są trudne i niezrozumiałe dla intelektu ludzkiego.

opus bonum” (Phil. 1,6) preseverare in vobis dignetur in beneplacita sibi operatione. Valeat materna dilectio vestra.

## EPISTOLA SANCTE AD EUNDEM CONVENTUM

### *I.*

[1055A] Et ego paupercula feminea forma et humano magisterio indocta ad verum lumen et ad memoriam beati benedicti secundum petitionem vestram prospexi, quatinus ea que in doctrina regule ipsius intellectui hominum difficiliora et obscuriora sunt, mihi per gratiam dei manifestarentur. Et audivi vocem a vero lumine mihi dicentem.

---

uregulowaniom, ale bez ulegania skrajności. Dlatego proszą Hildegardę, by im powiedziała, co jest konieczne do przestrzegania, a jakie sprawy mogą pozostawić poza ścisłymi przepisami.

II. *Św. Benedykt i jego Reguła*  
(*Reg, Prolog, RB I*)

Duch Święty złożył w świętym Benedykcie olśniewające dary i mistyczne natchnienia, tak iż jego umysł płonął w miłości Boga i lśnił w cnotach niczym jutrzienka i w żadnym ze swych czynów nie ulegał on wpływowi pokus diabelskich. Był bowiem tak przepelniony łaską Ducha Świętego, że w żadnym swoim dziele ani w żadnym punkcie chwili, ani nawet w mgnieniu oka nie był pozbawiony mocy Ducha Świętego.

Był bowiem szaspuntowanym źródłem, które zgodnie z zarządzeniem Bożym rozlało swoją naukę dzięki temu, że kran «do tej» nauki umieścił ani za wysoko, ani za nisko, lecz pośrodku koła, tak że każdy czy byłby silny czy słaby, czy chory, może z niego pić odpowiednio według swoich możliwości. To koło zaś jest wszystko obejmującą mocą Boga, przez którą Bóg działał w dawnych świętych, aż po Mojżesza, który dał prawo ludowi Bożemu. Działała także w innych świętych mężach, których szpunt trudów<sup>8</sup> był umocowany na tak znacznych wysokościach, że zwykły lud nie mógł ich osiągnąć.

Oczywiście, św. Benedykt czerpał swą naukę najpokorniej w bojaźni Bożej. W pobożności nauczał przykazań Bożych. W miłości ustanowił mury świętej *Reguły*. W czystości odwrócił się od wszelkich wspaniałości i rozkoszy tego świata. [1055C] A ponieważ ułożył on swoją *Regułę* w bojaźni Bożej i pobożności, a także w miłości i czystości, dlatego nic nie powinno być do tej nauki dodawane ani nic w niej uchylane, ponieważ

II.

Lucidissima dona mistica spiramina spiritus sanctus in beato benedicto operatus est, ita quod mens ipsius in amore dei ardebat, et quod in virtutibus ut aurora rutilabat, nec suasionem diabolice artis in operibus suis perfecit. Ipse enim gratia spiritus sancti hoc modo perfusus erat, quod in nullo opere suo velut in puncto momenti et ictus oculi virtute sancti spiritus carebat.

Fons quoque clausus fuit, qui in discretionem dei doctrinam suam effudit, cum [1055B] acutum clavum doctrine nec nimis in altum nec nimis in profundum sed in medium rote fixit, ita quod unusquisque sive fortis sive inbecillus, sive infirmus sit, ex ea secundum possibilitatem suam bibere competenter poterit. Rota autem hec circuiens potestas dei est, qua deus in antiquis sanctis usque ad moysen, qui populo dei legem dedit, operatur est, et qua etiam in aliis sanctissimis viris operabatur, quorum laborum in tam altam altitudinem infixus erat, quod populus illum capere non valebat.

Beatus quippe benedictus doctrinam suam in timore dei mitissime hausit, et in pietate precepta dei docuit, ac in caritate murum sanctitatis regule instituit, et in castitate omnibus pompis et deliciis terreni seculi peregrinus fuit. [1055C] Et quoniam ipse in timore et pietate ac in caritate et castitate doctrinam suam scripsit, ideo nichil eidem doctrine addendum vel auferendum est, quia ei nihil deest, quoniam in spiritu sancto facta et completa est.

Et quia filius columbe erat, *ausculta o filii precepta* (RB, prol. 1) patris tui

<sup>8</sup> Poziom wymagań, rygor ascezy.

nic jej nie brakuje, gdyż została ułożona w Duchu Świętym i jest kompletna.

A ponieważ był synem gołębiczy, powiedział: *śłuchaj synu nauk twojego Ojca* (RB, prol. 1). Także dlatego był pełen świętości wyżej wspomnianych cnót, niczym Mojżesz, człowiek najskromniejszy ze wszystkich ludzi, którzy żyli na ziemi<sup>9</sup>.

Ale ponieważ, jak wcześniej powiedział ten mądry ojciec, niektórzy mnisi odłączają się z powodu przyjmowania odmiennych obyczajów, zostało ujawnione tym, którzy to badają, w jaki sposób zostanie im dana zapłata stosowna do ich czynów.

Bowiem przed czasem tego świętego ojca Benedykta nie było żadnej stałej reguły, a mnisi błakali się w niepewności i niestałości [1055D] pozbawieni pewnego nauczania i stałego miejsca. Dlatego też, aby ustrzec ich życie, upomniał on wiernych mnichów, opisując ich obyczaje, wady i niestałość.

### III. Milczenie i rozmowa (RB 6)

Zatem prawdziwie postępującym za jego nauką, z powodu *ważności milczenia należy rzadko pozwalać na rozmowy* (RB 6,3), mianowicie gdy są prowadzone ze względu na potrzebę rady lub gdy dotyczą codziennych zajęć albo w najwyższej konieczności. Pozwolenie dotyczy wzajemnej wymiany słów bez gestykulacji i należy ją przeprowadzać wstrzeźliwie i krótko. Następnie *na znak dany* (RB 20,5) wszyscy w milczeniu zgodnie ze zwykłym obyczajem [1056A] odchodzą. Tego przyzwolenia<sup>10</sup> Benedykt nie ustalił na określoną godzinę

dicebat, ac etiam idcirco sanctitate predictarum virtutum plenus erat, quemadmodum „Moyses vir mitissimus super omnes homines qui morabantur in terra” (Num. 12,3).

Quod autem ut pius pater iste dicit monachi quidam in diversitate morum se dispergunt, considerantibus apertum est, unde ipsi secundum merita operum suorum merces donabitur.

Nam ante tempora beati partis huius benedicti nulla certa regula monachi confirmati diversa incertitudine [1055D] et instabilitate hac et illa vagabuntur, certo magisterio et certa locatione carentes. Quapropter ipse vicia et instabilitatis ac morum illorum describens ut vita eorum a fidelibus monachi devitetur monet.

### III.

Sed doctrinam eius vere sequentibus propter *taciturnitatis gravitatem rara loquendi concedatur licentia* (RB 6,3), scilicet tunc cum aliqua in consiliis, aliqua in negociis seu in maioribus necessitatibus agenda sunt, in invicem et non sigillatim loquendo data licentia, et modice ac breviter conferant que oportet; et deinde *signo facta* (RB 20,5) *omnes* in silencio secundum consuetum morem [1056A] abeant; quoniam idem benedictus licentiam hanc statuta hora in qualibet die non prefixerat, sed eam in potestate sua quemadmodum oportuit habebat. Nam

<sup>9</sup> Lb 12,3.

<sup>10</sup> To jest: na konieczną rozmowę.

ani dzień, lecz pozostawił to w swojej mocy zależnie od konieczności. Bowiem *pozwolenia* na taką *rozmowę* nie dawał, chyba że zmuszała do tego uzasadniona konieczność albo jakiś pobożny pożytek.

Ale ponieważ jest nieomal nieludzkie, żeby człowiek zawsze trwał w milczeniu i nie mówił, Ojciec ten w pewnych przypadkach pozostawił to roztropności i władzy opata. Pozwolił też, by opat przewidział dla swych uczniów stosowną porę na rozmowę o tym, co jest godziwe i konieczne, aby nie zniechęcili się nieumiarkowanym milczeniem i nie osłabli. Bowiem po takiej dozwolonej wzajemnej rozmowie zgodniej i posłuszniej będą potrafili powrócić do ciszy milczenia i do opanowania.

#### IV. Liturgia (Reg. 8-18)

A gdy mówi: [1056B] *w czasie zimy, to jest od pierwszego listopada aż do Paschy, zgodnie z rozsądkiem, należy wstawać o godzinie ósmej, aby spali nieco dłużej niż połowę nocy i wstali wypoczęci* (RB 8,1-2), to dlatego, że kto czuwa w zimie trzecią część nocnych godzin<sup>11</sup> lub kto śpi w zimie trzecią część godzin nocy i dnia<sup>12</sup>, nie osłabnie ani z powodu tego czuwania, ani też ze względu na sen nie

*licenciam hanc loquendi non dabat, nisi aliqua iusta necessitate seu aliqua pia utilitate compulsus.*

Attamen quia fere inhumanum est hominem in taciturnitate semper esse et non loqui, idem pater in discretione et potestate abbatis dimittit, quemadmodum alia plurima ei concedit, ut discipulis suis horam competentem prevideat, qua ipsi hec que honesta et necessaria sunt ad invicem loquantur et ne indiscreto silentio tedio afficiantur; quoniam post huiusmodi ad invicem loquendi permissionem convenientius et severius ad taciturnitatem silentii admoneri et coerceri poterunt.

#### IV.

Quod autem dicit [1056B] *hyemis tempore, id est a kalendis novembri usque in pascha iuxta considerationem rationis octava hora noctis surgendum est, ut modice amplius de media nocte pauserunt, et iam digesti surgant* (RB 8,1-2), hoc ideo est, quia qui tertiam partem noctis horarum in hieme vigilat, seu qui tertiam partem noctis et diei in hyeme dormit, nec pro hiis vigiliis nec pro dormitione

<sup>11</sup> To jest: cztery godziny.

<sup>12</sup> To jest: osiem godzin. „trzecia część nocy” i „trzecia część nocy i dnia” – mowa o tym samym, ale z innego punktu widzenia. Na początek: „jedna trzecia część nocy”: noc to 12 godzin, dlatego jedna trzecia, to 4 godziny. Gdy ktoś wstaje o godz. 2.00 to czuwa do godziny 6.00, gdy zaczyna się dzień – czyli czuwa 4 godziny. Potem: „Jedna trzecia część dnia i nocy” oznacza: dzień i noc mają razem 24 godziny, czyli jedna trzecia to 8 godzin snu.

osłabnie na ciele i umyśle<sup>13</sup>. Człowiek bowiem, który nad miarę czuwa albo nad miarę śpi doznaje osłabienia zmysłów i ciała.

Śpiący zgodnie z tym wskazaniem podejmują czuwanie nieobciążeni, gdyż człowiek musi wstać, bo spożyty pokarm i przyjęte napoje w ciągu tych długich godzin «snu» zmieniły się już w coś innego. W pewnym sensie także i czuwania przynoszą człowiekowi zdrowie. Otrząsa się on bowiem wówczas z sennego bezwładu [1056C] i oczyszcza. Natomiast, gdy człowiek sypia ponad miarę, łatwo nachodzą go gorączki, a przy tym z powodu wewnętrznego ciepła częściej doznaje pobudzenia ciała. Aby się przed tym obronił i by wiernie służył Bogu, niech *pogodnym umysłem* (RB 5,16) wypełni zalecenia *mądrzego ojca* (Prol. 1).

A dalej następuje: *Jeżeli zaś po Wigiliach zostanie trochę czasu, ci, którzy tego potrzebują, poświęć go na rozważanie psalmów i czytań* (RB 8,3). Przestrogi te nie zostały dane ani ze względu na gnuśność, ani beczynność, ale ze względu na pożytek dla duszy. W zimie powinien być ustalony taki porządek, na jaki pozwala czas, aż do modlitwy o brzasku, która zaczyna dzień<sup>14</sup>. Po nocnym czuwaniu, to jest po zakończeniu odmawiania nocnych psalmów, przeznaczył czas na medytację albo lekturę.

A zaraz potem mówi o okresie letnim: *od Paschy aż do wspomnianego pierwsze-go listopada tak trzeba ustalić godzinę, aby po Wigiliach miała miejsce niewielka przerwa, w czasie której bracia mogliby*

*in cerebro aut in reliquo corpore debilitatur, quoniam homo qui aut supra modum vigilat aut qui supra modum dormit, debilitatem sensus et corporis incurrit.*

*Sicque dormientes, ad vigiliis digesti surgent: quia cibus comestus et potus sumptus per tam morosas horas iam in aliud se vertens oportet ut homo surgat, quondam et vigilie iste sanitatem homini inferunt, cum ille inertis [1056C] somno se excusserit, et cum se purgaverit: quoniam si homo supra modum dormierit, febres facile incurret, atque per interiorum calorem commotionem carnis se sepius sentiet; sed ut ab hiis se defendat, et ut deo fideliter seruiat, exhortationem *pii patris* (RG Prol. 1) *bono animo* (RB 5,16) adimpleat.*

*Et subsequitur: Quod vero restat post vigiliis noctis a fratribus qui psalterii vel lectionum aliquid indigent, meditationi inserviatur* (RB 8,3); *monens ne aut sopori aut ociositati dediti sint, sed caute utilitati anime, hoc hiemali intervallo ita disposito secundum quod tempus tunc permittit, usque dum laus matutinalis illucescente iam die incipiatur. Hic post vigiliis noctis, id est psalmis nocturnis finitis, intervallum haberi per meditationem orationum aut lectionum designavit.*

*Sed mox de estivali intervallo dicit: [1056D] A pascha autem usque ad supradictas kalendas novembris sic temperatur hora vigiliarum agenda, ut parvissimo intervallo qua fratres ad necessaria nature exeant custodito, mox matutini, qui*

<sup>13</sup> Ani jego mózg, ani inne członki ciała nie osłabną. Kto śpi w ziemie osiem godzin, a cztery czuwa, nie słabnie na ciele, ani na umyśle.

<sup>14</sup> To jest: laudesów.

wyjsć dla załatwienia swoich potrzeb naturalnych. Zaraz potem należy odprawić jutrznię; jej porą właściwą jest godzina świtu (RB 8,4). W związku z tymi słowami należy zauważyć, że tak w lecie, jak i w zimie, czy mówi się o jednym czytaniu, czy o trzech, bracia nie wracają z powrotem na posłania na spoczynek, ani po nocnych ani po porannych czuwaniach, lecz uczestniczą w obu przypadkach w nocnych czuwaniach podczas drugiej połowy nocy do czasu, gdy przy śpiewaniu psalmów porannych zobaczą wstający dzień. [1057A] Dzięki tak dobrze uporządkowanej mierze<sup>15</sup> nie stają się obciążeni, lecz są radosni, ponieważ odpoczywają nawet *więcej niż połowę nocy* (RB 8,2), a potem otrząsają się ze snu. Tak więc człowiek czuwający nie opada podczas tych nocnych czuwań z sił, jak zostało już wcześniej powiedziane.

Następnie powiada: *po zakończeniu ich i odmówieniu wersetu opat udzieli błogosławieństwa* (RB 9,5). W tym miejscu nie wskazuje na to, żeby *Modlitwę Pańską* należało wcześniej zapowiadać. Podobnie i tam, gdzie następująco pisał o pierwszym nokturnie dnia Pańskiego<sup>16</sup>: *«po odśpiewaniu», jak wyżej ustalono, sześciu psalmów i wersetu, podczas gdy wszyscy siedzą w ławkach według porządku i godności, należy odczytać z księgi, jak wcześniej już powiedziano, cztery lekcje* (RB 11,2). Ani tam, gdzie mówi

*incipiente luce agenda sunt, subsequantur* (RB 8,4). In hiis itaque verbis notandum est quod tam in estate quam in hyeme, scilicet in tribus locationibus et etiam cum una dicitur, fratres nec post nocturnos nec post matutinos ad lectum pausandum redibant, sed ita post mediam noctem nocturnas vigiliis utroque temperabant, quod laudes iam cantantes [1057A] illucescentem diem viderent. Et pro hoc recte disposito temperamento, non gravabantur, sed gaudebant: quia etiam *amplius quam media nocte* (RB 8,2) *pau-satione facta et deinde excussa, homo postea vigilans in viribus suis pro hiis non debilitatur vigiliis, ut predictum est.*

Quod autem postea dicit: *quibus dictis dicto versu benedicat abbas* (RB 9,5), *dominicam orationem ibi [non] premissi demonstrat, sicut nec illic ubi de prima nocturno dominici diei hoc modo scribit, modulatis ut supra diximus sex psalmis et versu, residentibus omnibus dispo-site et per orationem in subsediis, legantur in codice ut supra diximus quatuor lectiones* (RB 11,2); *nec etiam ubi de secundo et tercio nocturno loquitur, quia finita tercio nocturno dicit:*

*Dicto autem versu et benedicante abbate, legantur alie quatuor lectiones* (RB 11,7) [1057B], *dominice orationis nullam memoriam illic faciens, ne interruptio ibi esse videatur.*

<sup>15</sup> To jest: uregulowaniu snu i czuwania.

<sup>16</sup> Nocne czuwanie dzieli się w tygodniu na dwie części, a w czasie świąt i w niedzielę na trzy nokturny (czyli nocne modlitwy). Jeden nokturn, według *Reguły św. Benedykta*, obejmuje sześć psalmów, czytań i responsoriów, a trzeci nokturn obejmuje trzy kantyki (pieśni), *Te Deum*, czytanie z Ewangelii i hymn *Te decet* (czyli Psalm 14).



o drugim i trzecim nokturnie. O zakończeniu trzeciego nokturnu mówi: *Po wersecie i błogosławieństwie opata należy przeczytać inne cztery lekcje* (RB 11,7). Nie czyni żadnej wzmianki na temat *Modlitwy Pańskiej*, żeby nie powstała przerwa.

O tym, co należy uczynić, gdy zostanie już ukończonych sześć psalmów nokturnu z dnia powszedniego, mówi: *Po nich zaś zostanie wygłoszona z pamięci*<sup>17</sup> *lekcja z Apostoła* (RB 9,10), albo: *zamiast trzech lekcji wystarczy wygłosić z pamięci jedną ze Starego Testamentu* (RB 10,2), a następnie: *dalej jedna lekcja z Apostoła wygłoszona z pamięci* (RB 13,11). W ten sposób wskazuje, że gdy bracia poświęcają czas na rozważanie (RB 8,3) i czytania, przyswajają w swej pamięci to, co jest konieczne z Pisma Świętego, tak że gdy znajdują się w niesprzyjającym czasie i gdy zaistnieje taka konieczność, przedstawiają je bez materialnego zapisu – tak samo jak wspomniane już czytania – *z serca* i *z pamięci* [1057C]. To znaczy: wyrecytują je bez posługiwania się księgą, ponieważ są one krótkie, a dzięki tej krótkości nie powstają przeszkody, gdy na przykład nie ma pod ręką księgi, żeby można było czytać, lub brakuje światła, żeby dobrze widzieć.

Ale to, że milczał na temat tych spraw w odniesieniu do godzin dziennych<sup>18</sup> oznacza, że dopuścił, by oni sami zdecydowali, czy chcą wygłaszać wspomniane czytania z serca i pamięci, czy też wołą

*Sed et finitis sex psalmis secundi nocturni privati diei dicit: Post hoc lectio apostoli sequitur ex corde recitanda* (RB 9,10), *et post hec pro ipsis tribus lectionibus una de veteri testamento memoriter legatur* (RB 10,2); *et iterum: deinde lectio una apostoli memoriter recitanda* (RB 13,11), *videlicet sequatur; in hoc ostendens quod cum fratres lectionibus et meditationibus inserviunt* (RB 8,3), *ea que in divina scriptura necessaria habent, memorie sue commendent; ita ut cum oportunum tempus institerit, et cum necessitas se inmerserit, absque materiali scripto illa in medium proferant, quemadmodum et predictas lectiones ex corde et memoriter, [1057C] id est sine libro quoniam breves sunt recitabunt, ne in brevitate eorum impedimentum sustineant, si autem codicem adlegendum aut lumen ad videndum in promptu non habuerint.*

*Sed quod in diurnis horis divini operis in hiis reticet, hoc ideo est quia in arbitrio ipsorum dimittit, quod aut ex corde et memoriter aut in corde cum claritate diei capitula id est predictas lectiones proferant, quoniam minus impedimentum propter lucentem diem tunc sustinebunt.*

*In dominicis autem diebus et in aliis sollempnitatibus post nocturnos evangelium legi precipiens, intellegi vult quod omni tempore videlicet tam in nocte quam in die nuncium dei audiri et compleri ac per illud deo serviri debet, et ut*

<sup>17</sup> *Ex corde* – z serca.

<sup>18</sup> Godzinyienne to: pryma, tertia, sexta, nona, nieszpory (vespera), kompleta. Pryma to pierwsza modlitwa, tertia jest rano, sexta w południe, nona po południu, vespera wieczorem – jest zbudowana tak samo, jak laudesy. Kompleta wprowadza w noc (RG 16-18).

przeczytać je z księgi dzięki światłu dnia, które sprawia, że jest mniej przeszkód.

A gdy polecał w dni Pańskie oraz inne święta po noktornach czytać Ewangelię, chciał dać do zrozumienia, że w każdym czasie, mianowicie tak w nocy, jak we dnie, orędzie Boże powinno być słyszane i wypełniane, i w ten sposób powinno się służyć Bogu. Poza tym podczas słuchania Ewangelii mnisi powinni sobie przypominać słowa tejże Ewangelii: „Otośmy my opuścili wszystko i poszliśmy za tobą” (Mt 9,27). I zwraca jeszcze uwagę na to, że jeśli ktoś, z powodu braku kapłanów lub ze względu na jakies prace lub przeszkody danego dnia nie ma mszy albo nie może w niej uczestniczyć, to mogą mu wystarczyć czytanie i słuchanie Ewangelii.

A po odczytaniu Ewangelii, mówi Benedykt, i *po udzielonym* – w zwyczajnej formie – *błogosławieństwie*, *zaczyna się jutrznię* (RB 11,10). Nie pokazuje jednakże, iż ta przerwa<sup>19</sup> powinna być przeznaczona na medytację, modlitwy lub czytania. Nie zabrania w tych dniach braciom po skończonej jutrzni, o ile czas pozwala, wrócić na posłania na odpoczynek. Czyli, jeśli wstali wcześniej i są zmęczeni z powodu długotrwałej służby nocnej i dziennej, pozostawia do ich decyzji, czy w milczeniu powrócą na posłania. [1058A] Bowiem mówił otwarcie, o tym, czego zabrania, i o tym, do czego zachęca mówi otwarcie. To zaś, o czym

etiam audito evangelio monachi illius evangelii recordentur: [1057D]: „Ecce nos reliquimus omnia et secuti sumus te” (Mt. 19,27); ac etiam hoc intendit, ut siquis pro raritate sacerdotum seu pre occupatione alicuius impedimenti eo die missam habere vel misse interesse non poterit, lectum et auditum evangelium sibi sufficiat. Et quod evangelio lecto dicit, *data benedictione*, scilicet in consuetudinaria oratione, *incipiant matutinos* (RB 11,10), hic intervallum ad meditationem orationum seu lectionum haberi non ostendit, nec in hiis diebus fratres finitis matutinis ad quiescendum ad lectos redire prohibet, sed si tempus permiserit; ita ut si maturius surrexerunt, quia in prolextate nocturni et divini servicii fatigati sunt, in arbitrium eorum ut ad lectos redeant silenter ponit. [1058A] Que enim fieri recusat, ea aperte interdicat; et que fieri exhortatur, illa aperte manifestat: hec autem de quibus tali modo reticet, arbitrio et discretioni abbatis et fratrum dimittit.

Unde et in fine nocturnorum matutinatorum diurnaliumque divini servicii horarum post *kyrieleison* (RB 9,10,17, 4.5.10) dominicam orationem dicendam manifestat, ubi dicit: *ceteris vero agendis ultima pars orationis eius dicatur, ut ab omnibus respondeatur*: „Sed libera nos a malo” (Mt. 6,13; RB 13,14), et ibi collectam dicendam esse non ostendit, quia dicto „Sed libera nos a malo” dicit:

<sup>19</sup> Czyli czas między początkiem jutrzni a po błogosławieństwie na koniec modlitwy nocnej. W tej przerwie można medytować, ale można też wrócić i jeszcze trochę pospać.

w taki sposób milczy, pozostawia decyzji opatów i braci<sup>20</sup>.

Następnie oznajmia, że *Modlitwa Pańska* powinna być odmawiana na zakończenie modlitwy nocnej i służby Bożej godzin dziennych, po *kyrieleison* (RB 9,10,17,4.5.10), gdy mówi: *w innych godzinach Oficjum mówi się głośno tylko ostatnią część Modlitwy Pańskiej, a wszyscy odpowiadają: Ale zbaw nas ode złego. Ale nie pokazuje tu, że powinna się zaczynać wspólna modlitwa dzienna, ponieważ po słowach Ale nas zbaw ode złego, mówi: w ten sposób kończą się Wigilje<sup>21</sup> nocne* (RB 9,11), a także: *na tym «jutrznia» się kończy* (RB 12,4; 13,11), oraz: *msze się kończą* (RB 17,5). Nie została też wyznaczona żadna wspólna modlitwa, ażeby nie dopuścić do przesytu i aby nie doprowadzić do zlekceważenia wcześniejszej *Modlitwy Pańskiej* [1058B]; ponieważ nie znalazł żadnej modlitwy cenniejszej nad *Modlitwę Pańską*, która powinna zamykać służbę Bożą. Ale na końcu komplety stawia zamiast tego: *Kyrie eleyson, błogosławieństwo i msza skończona* (RB 17,10). Błogosławieństwo ma być takie, jakie jest stosowane w danym czasie.

#### V. *Modlitwa* (RB 19-20)

A gdy powiada: *Pamiętajmy zawsze, co mówi Prorok: Służcie Panu z Bojaźnią* (Ps 2,11; RB 19,3), a także: *Śpiewajcie mądrze* (Ps 46,8, RB 19,4) chce, by przez to zrozumiano, że służba Boża może zostać skrócona po to, by była dokonywana pilnie w radości i bez zniechęce-

*et sic finiatu nocturne vigilie* (RB 9,11); *et iterum et completum est* (RB 12,4; 13,11); *et iterum et misse sint* (RB 17,5): *nulla collecta designata, quatinus fastidium orantibus tollatur, et ne premissa oratio dominica in neglectum ducatur: [1058B] quoniam et oratione dominica orationem preciosiorem non invenit, per quam divinum servitium terminetur. Sed et deinde in fine completorii subdit: kysieleyson, benedictio et misse fiant* (RB 17,10), *illa videlicet benedictio que eo tempore hucusque in usu habetur.*

#### V.

*Et quod dicit semper memores simus, quod ait propheta: „Servite Domino in timore”* (Ps 2,11; RB 19,3); *et iterum: „Psallite sapienter”* (Ps 46,8; RB 19,4); *in hoc intelligi vult, quoniam divinum servitium abbreviaverat, ut in gaudio et sine tedio studioso illud deinde perficiatur, quia*

<sup>20</sup> *Regula* nie jest sztywna – pozostawia pe-  
wien margines na własne decyzje.

<sup>21</sup> Czuwania.

nia, ponieważ wiadomo, że jest krótka. Podobnie jak gdy pauza jest długa, śpiewający muszą długo wstrzymywać się od oddychania, tam zaś, gdzie pauzy są krótkie, mogą oddychać bez powstrzymywania się.

Wielomówstwo zaś podczas służby Bożej [1058C] należy mieć za nic, ponieważ – jak przyznał św. Benedykt – godzi się stać w obliczu Boga tak, jak przed królem i odzywać się z szacunkiem. Potem zaś dodaje: *Wspólna jednak modlitwa niech będzie zawsze krótka* (RB 20,5), ponieważ upomniał, że modlitwę należy zmówić przed poszczególnymi godzinami kanonicznymi, i ponieważ w dalszych «punktach» postanawia, że *gościom pocałunku pokoju nie powinno się udzielać inaczej, niż dopiero po uprzedniej modlitwie* (RB 53,4). Znacznie dłuższa powinna być modlitwa, gdy pozdrowiony powinien być wszechmogący Bóg. *I krótka* (RB 20,4), aby nie byli oni zmęczeni zbyt długą modlitwą, bo przez to staną się mniej dbali podczas śpiewania psalmów.

#### VI. Posłania mnichów (RB 22)

To zaś, że mnisi *Posłania otrzymają zgodnie ze zwyczajami zakonnymi i decyzją opata* (RB 22,2) ogłasza, gdy mówi o szatach mnichów: *Do posłania łóżka wystarczy mata, szorstkie prześcieradło, przykrycie i podglówek* (RB 55,15). *Niech śpią odziani* (RB 22,5), mianowicie prosto i tylko w lnianą szatę, która jest «noszona» bezpośrednio na ciele człowieka, aby nie spoczywali nadzy ani nie byli odziani w podwójne szaty, bo tego nie wytrzymają. *Przepasani pasem lub sznurem* (RB 22,5), aby szata, w którą są odziani, nie zsunęła się z nich, i by nie pokazali się przez to nadzy.

*breve esse scitur; et quod ubi distinctio longa est, ad spiritum a psallentibus pariter sustineatur; ubi vero brevis est, ad spiritum non sustinendo procedatur.*

Garrulitates enim in divino officio coram deo quasi [1058C] pro minimo habentur, quoniam dignum est ut coram rege stans, beato benedicto fatente, ipsum honeste alloquatur. Postea autem subinfert: *In conventu tamen omnino breviter oratio* (RB 20,5): quoniam ante singulas canonicas horas orationem dici admonebat, quia eum in sequentibus iubeat quod *hospiti pacis osculum non prius feratur, nisi oratione premissa* (RB 53,4) multa magis cum omnipotens deus salutandus est, oratio premittenda est; *et brevis* (RB 20,4), ne forte psalmodie postea insistentes minus ipsi psalmodie intendant, eum per premissam et prolixam orationem fatigati fuerint.

#### VI.

Quod autem monachi *lectisterni pro modo conversationis secundum dispensationem abbatis sui accipiant* (RB 22,2), hoc manifestat cum de vestimentis fratrum loquitur, ubi dicit: *stramenta autem lectorum [1058D] sufficient matta, sagum, et lena et capitale* (RB 55,15). *Vestiti dormiant* (RB 22,5), scilicet simplici et sola veste que prima ad cutem hominis est, ne nudi iaceant; que lanea fuit, et non duplici veste induti, quia hoc pati non possent; *cincti cingulis aut funibus* (RB 22,5), ne vestis qua induti dormiunt ab eis diffluat et ne ita nudi appareant.

## VII. Karanie mnichów (RB 23)

Powiada także: *Jeśli jakiś brat «byłby» krnąbrny, nieposłuszny, zarozumiały* (RB 23,1) itd., i od razu dodaje: *Jeśli rozumie on, co to jest za kara, podlega ekskomunice* (RB 23,4). Ale nie tej mianowicie, która polega na odłożeniu stuły przez kapłana, ale ekskomunice, która jest ogłoszona po prostu słowami w refektarzu albo na chórze podczas służby Bożej, albo w dormitorium, albo w podobnych okolicznościach, a która oddziela go od wspólnoty braci<sup>22</sup>. Kara ta bowiem dla tych, którzy ją rozumieją, stanowi większą hańbę niż kara cielesna. [1095A] Wobec tych, którzy tego nie rozumieją, należy zastosować karę cielesną, jak dodał: *Jeśliby natomiast nie był zdolny tego pojąć, trzeba mu wymierzyć karę cielesną* (RB 23,5). To znaczy ukarać batem albo innymi cielesnymi karami, ponieważ takiego nie słowa, lecz srogi ból cielesny przywodzą do poprawy.

## VIII. Szafarz klasztorny (RB 31)

Zaś o szafarzu klasztornym powiada: *Przydzielone braciom porcje posiłków niech daje bez jakiejś wyniosłości i ociągania* (RB 31,16), to znaczy bez żadnej wcześniej określonej miary i założonej kolejności. Co pozwala zrozumieć samo słowo *typho*: *ty*, co znaczy «tobie» i *po*, co znaczy «moc»<sup>23</sup>. Ażeby szafarz nie mówił do siebie: „została ci dana moc dawania lub odmawiania, jak chcesz”. I tak, komu zechce, da lepsze jedzenie i da więcej, a komu zechce, przydzieli jedzenie gorsze

<sup>22</sup> Tu chodzi o wykluczenie ze wspólnoty, a nie ogólnokościelną ekskomunikę.

<sup>23</sup> Łac. *potestas*, stąd – „po” – Hildegarda stosuje tu wyjaśnienie przez etymologizowanie.

## VII.

Et etiam dicit: *Si quis frater contumax aut inobediens, aut superbus*, (RB 23,1) et cetera, et mox subiungit: *si intelligit qualis sit pena, excommunicationi subiaceat* (RB 23,4); non illa scilicet sacerdotii sub stola prolata, sed excommunicationi qua verbis tantum simplicibus a consorcio fratrum seu in refectorio seu in divino officii in choro, seu in dormitorio seu in hiis similibus separatur: quoniam pena hec intelligentibus graviorem confusione ruboris infert quam vindicta corporalis; [1059A] cum non intelligentibus corporalis disciplina inferenda sit, ut subditur: *Sin autem improbus est, vindicte corporali subdatur* (RB 23,5), id est aut verberibus aut aliis corporalibus castigationibus castigetur: quia hunc non verba, sed diri morsus carnis vix ad correctionem ducunt.

## VIII.

Et de cellerario monasterii sic dicit: *Fratribus constitutam annonam sine aliquo typo et mora offerat* (RB 31,16), id est sine presignata mensura determinate institutionis, ubi etiam in *typo* intelligitur *ty* – ;quod est tibi; et in – *po*: quod est potestas; scilicet nec cellerarius intra se dicat: tibi potestas est dare et negare ubi vis; ita ut cui velit plures et meliores cibos det, seu cui velit pauciores et deteriores cibos subministret, quemadmodum seculares in curiis principum aliquando

i da go mniej. W taki sposób zwykli postępować ludzie światowi na dworach władców, którzy przydzielają tam pożywienie. [1059B] Nie powinien też nadużywać swojej władzy w ten sposób, że temu, który tego nie potrzebuje, przydziela więcej pożywienia, a temu, który potrzebuje, daje mniej, lecz powinien temu, kto potrzebuje, dawać więcej, a temu, który nie potrzebuje – mniej. I niech nie czyni także samego dawania *Tego, co dać trzeba* (RB 31,18) z ociąganiem.

#### IX. Odbywający służbę w kuchni (RB 35)

Następnie przytacza: *Ten, kto kończy tygodniową służbę, niech w sobotę zrobi porządek* (RB 35,7), zmiatając tam, gdzie to konieczne brud i kurz. A także: *Nogi zaś niech umyją wszystkim i ten, kto służbę kończy, i ten kto ma ją rozpocząć* (RB 35,9) – zaiste, tak jak podczas Mandatum<sup>24</sup>. A dalej: *na godzinę przed posiłkiem powinni otrzymać* (RB 35,12) *mixtum*<sup>25</sup> (RB 38,10), mianowicie śniadanie, to jest chleb i napój, mianowicie chleb zanurzany w napoju, czyli kęsy chleba zmieszane z winem. A dalej: *otrzymuje błogosławieństwo i odchodzi* (RB 35,18). A zaraz po tym następuje: *A otrzymawszy błogosławieństwo podejmuje swoją służbę* (RB 35,18), to znaczy odpowiednią modlitwę.

*facere solent, qui annonam [1059B] ibi dispensant; et ne etiam potestatem hanc arripiat, quod non plus indigenti quam non indigenti annonae subministret, quoniam illi plus dabit qui indiget, quam qui indigus non est, nec etiam in dando quae danda sunt* (RB 31,18) *moram retardationis fatiet.*

#### IX.

*Postea subinfertur: Egressurus de septimana sabbato mundicias faciat* (RB 35,7), *scopis sordes et pulverem ubi necesse fuerit extergendo. Et iterum: Pedes vero tam ipse qui egreditur, quam ille qui intraturus est omnibus lauent* (RB 35,9), *videlicet ad mandatum. Et deinde: Ante unam refectionis horam accipiant* (RB 35,12) *mixtum* (RB 38,10), scilicet *prandium, id est panem et potum: panem videlicet potui intinctum, quod offe sunt, quoniam ibi panis potui commiscetur. Et postea: Accipiat benedictionem egrediens* (RB 35,17), *videlicet orationis; [1059C] et mox subsequitur: et accepta benedictione ingrediatur* (RB 35,18), *id est oratione convenienti.*

<sup>24</sup> Czyli w Wielki Czwartek. *Mandatum* to nazwa liturgiczna obrzędu uroczystego obmywania nóg w Wielki Czwartek, a u benedyktynów przyjęcia do nowicjatu. Nazwa pochodzi od pierwszego śpiewu przy tym obrzędzie rozpoczynającego się słowami: *Mandatum novum da vobis.*

<sup>25</sup> Czyli wino zmieszane z wodą.



X. *Bracia chorzy i dzieci (RB 36-37)*

Dalej mówi: *Lecz i na spożywanie potraw mięsnych wypada pozwalać dla wzmocnienia chorym i ogólnie (bardzo) osłabionym (RB 36,9), mianowicie mięsa tak zwierząt czworonożnych, jak i fruwających. Chciał przez to dać do zrozumienia, że żadne mięso, które spożywają ludzie nie powinno być wykluczane. A gdy im się polepszy, niech wszyscy zgodnie ze zwyczajem powstrzymują się od jedzenia mięsa (RB 36,9).* To znaczy, zdrowi «niech się powstrzymują» od mięsa zwierząt czworonożnych, ponieważ zdrowi ich mięsa ani soków spożywać nie powinni, lecz tylko chorzy. Zdrowi zaś niech jedzą mięso «zwierząt» skrzydlatych, ponieważ jest czyste i nie wzbudza w jedzących palącej żądz.

Następnie dodaje: *i przed wyznaczonym czasem (RB 37,3), mianowicie czasem posiłków, to jest przed porami, które są wyznaczone przez Regułę. To znaczy, że dzieci powinny otrzymywać posiłki częstsze i lżejsze niż dorośli [1059D].*

XI. *Służba lektora (RB 38)*

Następnie mówi: *I tak po otrzymaniu błogosławieństwa niech przystąpi do czytania (RB 38,4), mianowicie po błogosławieństwie modlitwą. I od razu następuje: I niechaj nikt przy stole nie ośmiela się zadawać pytań dotyczących czytanego tekstu, czy też czegokolwiek innego, aby w ten sposób nie stwarzać okazji «do rozmowy», chyba żeby przełożony chciał powiedzieć kilka słów ku zbudowaniu. (RB 38,8.9).* «Powiedział to», ponieważ w owym czasie ten, kto był przełożonym innych, czynił obecnym zbawienne uwagi na temat danego czytania, zanim

## X.

Deinde dicit: *Sed et carniū esus infirmis omnino debilibusque pro reparatione concedatur (RB 36,9), carens tam quadrupedum quam volatiliū, intellegi volens et nullas carnes quas homines comedere solent excipiens. At ubi meliorati fuerint, a carnibus more solito omnes abstineant (RB 36,9), scilicet sani a carnibus quadrupedum, quia sani illas et sucum earum comoedere non solebant sed infirmi; sani vero carnes volatiliū, quoniam munde sunt nec ardentem libidinem comedentibus inferunt, manducabant.*

Deinde subinfert: *Et preveniant horas canonicas (RB 37,3), scilicet alimentis, id est horas in regula constitutas; ita quidem ut ante alias et sepius aliis senes et [1059D] infantes prandium et suaviores cibos accipiant.*

## XI.

Et iterum dicit: *Et sic accepta benedictione ingrediatur ad legendum (RB 38,4): videlicet benedictione orationis. Et mox subsequitur: Nec presumat ibi aliquis de ipsa lectione aut aliunde quicquam requirere, ne detur occasio, nisi forte prior pro edificatione voluerit aliquid breviter dicere (RB 38,8.9): quia eo tempore is qui ibi ceteris prelatas erat, presentibus de eadem lectione monita salutis faciebat antequam ab invicem discederent, quoniam tunc pauci fuerunt; quod postea multitudine crescente devitabant, ne hac occasione in verba ociosa*

jeszcze zaczęli oni rozmawiać z sobą wzajemnie, ponieważ byli nieliczni. Ale potem, ze względu na wzrastającą liczbę «mnichów» należało zapobiec temu, by prowadzili bezużyteczne rozmowy. Zaś brat pełniący tygodniową służbę lektora otrzyma *mixtum* (RB 38,10). Tak jak wyżej zostało powiedziane: *przed rozpoczęciem czytania ze względu na Komunię św.* (RB 38,10) [1060A] Bowiem w czasach św. Benedykta ten, który czytał przy posiłku był jak ten, który służył u ołtarza. Ponieważ podawał święte słowa, przyjmował w dzień Pański Komunię św., lecz przedtem jadł śniadanie, by z powodu postu nie odczuwał podczas czytania ciężaru na sercu (RB 38,10). Wspomniany Ojciec chciał przez to dać do zrozumienia, że każdy wierzący po przyjęciu Eucharystii staranniej i pilniej wypełnia swoją służbę.

## XII. Miara posiłku (RB 39)

Dalej zaś następuje: *Dwie potrawy gotowane powinny wystarczyć wszystkim braciom* (RB 39,3). Wskazuje na to, żeby potrawy, które są stawiane na ogniu były dokładnie mieszane drewnianą łyżką, aby się nie spaliły. A dalej mówi: *jeśli zaś są także owoce i świeże warzywa można dodać i trzecią* (RB 39,3). Ma na myśli bób i groch lub inne tego rodzaju warzywa strączkowe, które świeże zostały przyniesione z pola, lub owoce [1060B] z drzew. Nie każe ich gotować, ale tylko obrać z łupin i podać braciom jako trzecią potrawę. Jako trzecią potrawę rozumieć też można ryby, sery i jaja, jeśli są dostępne. Mądry Ojciec nie wymienił ich, ponieważ przewidział, iż mnisi nie będą się od nich powstrzymywać i dlatego ich nie zakazał, ale też ich nie wymienił.

*prorumperent. Frater autem lector ebdomadarius accipiebat mixtum* (RB 38,10) *ut supra dictum est, priusquam incipiebat legere propter communionem sanctam* (RB 38,10): [1060A] *qui in tempore beati benedicti ad mensam lecturus velut deo ad altare serviret – quoniam sancta verba proferre debebat – dominica die communicabat, sed deinde prandebat, ne ieiunans in legendo forte* (RB 38,10) *defectum cordis sentiret; in qua etiam prefatus pater intellegi volebat quod quisque fidelis post perceptam eucharistiam se cautius et diligentius solito observaret.*

## XII.

*Quod autem subinfert: duo pulmentaria cocta fratribus sufficiant omnibus* (RB 39,3): *pulmentaria cibos illos ostendit, qui ad ignem positi hac et illac ligniolo moventur, ne comburantur; et quod subsequitur dicens: si fuerint ibi poma aut nascencia leguminum, addatur et tertium* (RB 39,3): *fabam et pisam et alia huiusmodi legumina demonstrat, que de agro recencia colliguntur, velut poma* [1060B] *de arboribus tolluntur; et illa non cocta, sed a cortice ablata pro tertio cibario fratribus apponi iubet. Pisces quoque aut casei aut ova in tertio cibario intelligenda sunt, et in gratia existunt, et hec pius pater non nominavit, quia prescivit quod monachi ab hiis se non abstinerent; et ideo hec non interdixit cum nec illa nominavit. Postea verum*

Potem zaś napisał: *Mięsa natomiast zwierząt czworonożnych nie powinien nikt w ogóle jadać oprócz chorych i szczególnie osłabionych* (RB 39,11). A milczał tu na temat zwierząt skrzydlatych, ponieważ nie zabraniał zdrowym spożywać ich mięsa. Bowiem Ojciec ten wstrzymał się od całkowitego zakazu jedzenia mięsa, ponieważ w jego czasach nawrócenie mnichów było jeszcze świeże, a przez to nieokrzesane. Dlatego zezwolił im na jedzenie mięsa zwierząt skrzydlatych [1060C].

### XIII. Zadośćuczynienie (RB 43-46)

Dalej mówi: *Aby widział go i on «opat» i wszyscy inni mnisi, a po zakończeniu Służby Bożej odprawi pokutę przez publiczne zadośćuczynienie* (RB 43,5-6). To znaczy: «zadośćuczyniący» pada na kolana i prosi o wybaczenie. I dalej: *Ale i w tym przypadku winny musi za swój błąd zadośćuczynić* (RB 43,12). To jest rozciągający się krzyżem na ziemi. Dalej dodaje: *W chwili, gdy zapragnie tego, czego wcześniej odmówił, czy czegokolwiek innego, nic w ogóle nie dostanie, póki w sposób stosowny nie naprawi swego błędu* (RB 43,19). Ponieważ z powodu zlekceważenia jakiejś koniecznej sprawy bezwstydnie odmówił bratu, «ponosi karę», aż dzięki pokornej pokucie uzyska poprawę.

I dalej: *Potem zaś wszystkim braciom niech się rzuci do stóp, prosząc żeby się modlili za niego* (RB 44,4), mianowicie do Boga, którego obraził swoimi ciężkimi grzechami. A dalej: *Niech czynią to, dopóki «opat» im nie pobłogosławi* (RB 44,10) pozdrawiając ich publicznie i zachęcając do pokory. A następnie: [1060D] *dla zadośćuczynienia* (RB 45,1),

*scribit: Carnium quadrupedum omnino ab omnibus abstineatur comestio, preter omnino debiles et egrotos* (RB 39,11); *ubi de volatilibus reticet, quoniam comestionem illorum sanis non interdicat*. Nam idem pater quia tempore suo monachorum conversatio rudis et adhuc fere insolita fuit, esum carniū eis per omnia interdiceret vitabat, unde ut esu volatiliū uterentur eis [1060C] permittebat.

### XIII.

*Deinde dicit: Ut videatur ab ipso vel ab omnibus usque dum completo opere dei publica satisfactione peniteat* (RB 43,5-6), *prostratus veniam petendo; et iterum ita tamen ut satisficiat reus ex hoc* (RB 43,12), id est super terram se prosternendo. Postea subinfertur: *Hora qua desideraverit hoc quod prius recusavit aut aliud, omnino nichil suscipiat usque ad emendationem congruam* (RB 43,19), quoniam propter contemptum quolibet necessaria res protervo fratri denegabitur, usque dum penitendo humilitatis emendationem ostendat.

Et iterum: *deinde omnium vestigiis fratrum prosternat se ut orent pro ipso* (RB 44,4), videlicet ad deum quem gravibus culpis suis offendit; et mox iterum: *et hoc perficiant, usque cum benedicat* (RB 44,10) illos in publico salutando, et ad humilitatem provocando; ac deinde: [1060D] *nisi per satisfactionem* (RB 45,1), id est in terram per corporis sui deiectionem veniam *ibi* petendo *coram omnibus humiliates fuerit, maiori vindictae subiaceat* (RB 45,1), scilicet coram illis in carnis sue exacerbatione.

to znaczy, że jeśli starając się *upokorzyć się przed wszystkimi*, zaniecha położenia się na ziemi, *podlega surowszej karze* (RB 45,1), mianowicie w obecności wszystkich innych powinien być poddany karze fizycznej.

Ale gdy mówi: *Jeśli jednak chodzi o grzech ukryty w duszy* (RB 46,5), to znaczy, jeśli by brat z jakiegoś powodu zgrzeszył ukradkiem lub w tajemnicy popełnił jakiś grzech, *Niech wyjawia go tylko opatowi lub ojcu duchownemu* (RB 46,5), wyznając pasmo swoich grzechów. I tak otrzyma przebaczenie.

#### XIV. Post (RB 49)

A dalej mówi: *Każdy jednak powinien przedstawić swemu opatowi, co zamierza ofiarować, aby ofiara ta została objęta jego błogosławieństwem i wolą* (RB 49,8). Żaden z braci nie powinien przeto całkiem stronić od prawidłowego i wspólnego jedzenia i picia we wspólnocie swoich braci [1061A], chyba że za pozwoleniem swojego Opaty. Nie może się też odłączać od wspólnych z braćmi modlitw lub prac ze swej własnej woli, chyba że otrzyma pozwolenie od swojego ojca duchowego. Lecz jeśli jednak ktoś samowolnie wymawia się od czegoś, co bracia wspólnie *jedzą* lub *piją*, niechaj *odmówi swojemu ciału* (RB 49,7), ale niech to uczyni tak rozstropnie, żeby nie powstały plotki, pokornie i bez uzalania się, postępując za powszednimi zwyczajami klasztoru [1061B].

*Sed quod dicit: anime vero peccati causa fuerit latens* (RB 46,5), id est si frater in aliquibus causis latenter excessit, vel si peccatum aliquod occulte commisit, *tantum abbati aut spiritalibus senioribus patefaciat* (RB 46,5), cingulum peccati confitendo, et sic indulgenciam consequatur.

#### XIV.

Et subinfert: *Hoc ipsum tamen quod unusquisque offert abbati suo suggerat; et cum eius fiat benedictione et voluntate* (RB 49,8). Nullus itaque fratrum regularem et communem cibum et potum in conventu fratrum suorum sibi regulariter et communiter appositum devitare debet ex integro, [1061A] nisi abbatis sui permissione; nec cum fratres communibus orationibus aut operationibus insistent, propria voluntate sua ab eis declinabit, nisi a spiritali patre suo ei permissum fuerit. Sed tamen *de quolibet regulari et communi cibo et potu* in conventu fratrum suorum sibi regulariter et communiter apposito *corpori suo partem subtrahere* (RB 49,7) licenter poterit, ita sane ne inde clamor rumoris exurgat, sic communem consuetudinem monasterii regulariter et humiliter sine querimonia ubique sequendo [1061B].

## XV. Oddalający się z klasztoru (RB 51)

Następnie pisze tak: *Niech się nie waży jeść nic na zewnątrz, nawet gdyby ktoś usilnie na to nalegał, chyba że opat udzieli pozwolenia. Jeśliby postąpił inaczej, podlega ekskomunice* (RB 51,1-3), to znaczy oddzieleniu od wspólnoty i towarzystwa swoich braci [1061B], któremu hardy i nieposłuszny brat podlega aż zadośćuczyni – jak to już zostało wcześniej powiedziane.

## XVI. Oratorium (RB 52)

I mówi: *Po zakończeniu służby Bożej niech wszyscy, okazując cześć Bogu, wyjdą w najgłębszym milczeniu* (RB 52,2), czyli niech się z szacunkiem pochylą, aby zachowali uważność w innych pracach, tak jak podczas służby Bożej, aby nie popadli w niedbałość ani nie popełnili innego wykroczenia.

## XVII. Przyjmowanie gości (RB 53)

Następnie powiada: *A zatem, skoro tylko zawiadomią o przybyciu gościa, przełożony i bracia wyjdą mu na spotkanie* (RB 53,3), dając dobre świadectwo, z całą usłużnością miłości, i najpierw niech się wspólnie pomodlą (RB 53,4). To znaczy niech wszyscy, którzy są obecni, pójdą do Kościoła na adorację, by bracia *modlili się* do Boga, aby nie łamać ze względu na gości swojego porządku. Goście zaś «niech się modlą», by stali się lepsi, dzięki temu, że widzą nawrócenie mnichów. I dalej: *Schylając głowę lub padając przed nimi* [1061C] *całym ciałem na ziemię, w ten sposób oddając cześć Chrystusowi, którego przyjmujemy w ich osobach* (RB 35,7). Gdy goście nadchodzą lub

## XV.

*Postea sic scribit: Non presumat foris manducare, etiam si omnino a quovis rogetur, nisi forte abbate suo sibi precipiatur. Quod si aliter fecerit, excommunicetur* (RB 51,1-3), sed excommunicatione qua contumax et inobediens frater a communione et societate fratrum [1061B] suorum, ut etiam supradictum est, usque ad satisfactionem separatur.

## XVI.

*Et dicit: Expleto opere dei omnes cum summa silentio exeant, et agatur reverentia deo* (RB 52,2), ut reverenter exeuntes incurventur, ac ut reverentiam in aliis operibus hebeant quasi in servicio dei sint, nec ullam lasciviam, nec illum excessum arripiant.

## XVII.

*Deinde infertur: Ut ergo nunciatus fuerit hospes, occurratur ei a priore vel a fratribus boni testimonii* (RB 53,3) *cum omni officio caritatis,* (RB 53,3) *et permitus orent pariter* (RB 53,4), id est omnes quicumque sint ad ecclesiam ad adorandum ducantur, ita quod fratres deum orent, ne cum eisdem hospitibus ordinem suum infrigant, illi autem ut conversationem istorum videntes meliores fiant. Et iterum *inclinato capite vel prostrato* [1061C] *omni corpore in terram christus in eis adoretur qui et suscipitur* (RB 35,7); quia, cum hospites superveniunt, qui eos tunc suscipiunt, seu cum discedunt, qui eos tunc prosequendo benedicunt, aut coram eis ob reverentiam christi se

oddalają się, ci, którzy ich przyjmują albo odprowadzają, błogosławią, niech się przed nimi pochyla z szacunkiem albo niech poproszą o zmiłowanie, tak jakby był obecny Chrystus.

Dalej mówi: *A później okazywać im wszelką życzliwość* (RB 53,9). To znaczy tak w uprzejmej i towarzyskiej wspólnej rozmowie, jak we wszystkim, co jest konieczne dla ciała. I dalej: *Opat poda gościom wodę do mycia rąk* (RB 53,12), ze względu na pokorę służby, i *nogi wszystkim gościom będą myć i opat i cała wspólnota* (RB 53,13), to znaczy tym, którym opat już w ten sam sposób usłużył. Bowiem święty ojciec Benedykt, gdy przyjmował gości, którzy mieli wraz z nim zasiąść do stołu, podawał im wodę do «umycia» rąk [1061D]. A gdy wstawali od stołu, umywał im stopy – a czynił to ze względu na przykład Syna Bożego, który podczas kolacji pokazał to swoim uczniom – wyjąwszy kobiety, których stóp nie dotykał, ale demonstrował wobec nich cnotę pogardy świata zarówno swoją postawą, jak i świętym nawróceniem. W owym bowiem czasie mnisi jeszcze nie doświadczali zgiełku nadchodzącego wraz z gośćmi, ponieważ ci, którzy do nich przybywali, poszukiwali Chrystusa, a nie czegoś innego. I znajdowali Go także w świętych dziełach tam dokonywanych.

#### XVIII. Ubrania mnichów (RB 55)

A następnie powiada: *Ubrania należy braciom dawać dostosowane do warunków miejsc, w których mieszkają i klimatu* (RB 55,1). Pokazuje przez to, że bracia powinni otrzymać szaty, które będą mogli [1062A] nosić bez narzekania. Tam bowiem, gdzie okolica jest tak zimna,

*inclinabunt aut coram eis veniam petent, quasi christus presens sit.*

*Moxque subinfert: Et post hec ei omnis ex[h]ibeatur humanitas* (RB 53,9), quod est tam in affabili et sociali sermocinatione collocutionis quam in omni necessaria corporali necessitate. Et iterum: *Abbas aquam in manibus hospitibus det* (RB 53,12), propter humilitatis officium, et *pedes hospitibus omnibus tam abbas quam congregatio lavet* (RB 53,13): scilicet illi quibus abbas idem opus iniungit. Nam beatus pater benedictus, cum hospites quos susceperat, commessuri essent, aquam in manibus eorum porrexit, [1061D] et cum a mensa surrexissent, pedes eorum lavit, et hoc propter exemplum filii dei quod in cena discipulis suis ex[h]ibuerat fecit; exceptis mulieribus quarum pedes non tetigit, sed contemptum mundi et in habitu suo et in sancta conversatione sua eis ostendebat. Illo enim tempore monachi tumultum superveniencium extraneorum nondum sentiebant, sed qui eos adibant christum et non aliud querebant: quem etiam in sanctis operibus ibi inveniebant.

#### XVIII.

*Et idem sic procedit: Vestimenta fratribus secundum locorum qualitatem, ubi habitant, vel aerum temperiem dentur* (RB 55,1); ubi ostendit fratribus vestimenta dari secundum quod pati possunt et ut etiam [1062A] ansque murrurationibus sint. Nam ubi regio tante



że ludzie nie mogą się wstrzymywać z konieczności od ciepłych okryć – chcą jednak uniknąć nadmiaru – tak płaszcz z owczej wełny, jak i koszula z owczej przędzy podobają się najwyższemu Sędziemu jako szaty mnichów.

Dalej następuje: *My jednak sądzimy, że w klimacie umiarkowanym wystarczy każdemu mnichowi kukulla<sup>26</sup> i tunika* (RB 55,4). Kukulla, mianowicie, szeroka i opadająca do kostek, z rękawami krótszymi «od sukni» stosownie ukazującymi dłonie. Po obu stronach pod pachami obszyta podwójnymi fałdami opadającymi w dół. U góry jest przymocowany kaptur, który jest szczególnym znakiem mnicha oznaczającym, że nie rozgląda się on tu i tam za sprawami światowymi, ponieważ ma nad swą głowę kaptur. Tunika zaś [1062B] ma być lniana i nieco węższa niż kukulla, koło goleni nieco dłuższa i opadająca na stopy, w ramionach nie nazbyt szeroka ale i nie zbyt ciasna, opadająca na dłonie, ma mieć tylko po jednej opadającej w dół fałdzie po obu bokach pod pachami, u góry nie posiada kaptura.

A następnie: *Opat zaś powinien za dbać o rozmiar, aby nie była «za» krótka* (RB 55,8), jak u jakichś ludzi świeckich, lecz opadająca na kostki, ponieważ «mni-si» nie używali w swoich celach spodni. Dlatego dodaje: *Wysłani w podróż dostają z westiarni spodnie, które po powrocie zwracają wyprane* (RB 55,13). Należy więc rozumieć, że mnisi pozostający pod kierownictwem tego Ojca używali spodni jedynie wtedy, gdy wychodzili z celi na zewnątrz. Ponieważ w owym czasie wielu ludzi nie nosiło spodni, [1062C]

*frigiditatis est quod homines a calidis indumentis in necessitate se abstinere non valent – quia superfluitatem illorum vitabunt – tam agnina lana pellici, quam agninum filum tunice, pro indumento monachorum superno iudici placent.*

*Moxque sequitur: Nos tamen mediocribus locis sufficere credimus monachis per singulos cucullam et tunicam* (RB 55,4), *cucullam* videlicet amplam et ad talum descendentem, manicis brevibus et manum modice precedentibus, duobus quoque gyronibus in utroque latere sub ascellam deorsum profluentibus, cui capucium desuper adhaerebat: quod singulare signum monachi est, significans ne hac aut illac ad seculum prospiciant, cum illud super caput suum habent; tunicam vero [1062B] laneam et aliquantum cuculla constrictiorem, sed circa crura aliquantulum largiorem, et ad pedes tendentem, brachialibus nec multum amplis, nec multum constrictis ad manus tendentibus, uno autem gyronem in utroque latere sub ascella deorsum descendente; que tunica desuper capucio carebat.

*Et deinde: Abbas autem de mensura provideat, ut non sint curta* (RB 55,8) sicut quorundam laicorum, sed ad talum descendencia, quoniam femoralibus in cella sua non utebantur. Quapropter subinfert: *Femoralia hii, qui in via diriguntur, de vestiario accipiant, qui reverentes ibidem restituant lota* (RB 55,13); ubi intelligi potest quod monachi, sub magisterio eiusdem patris degentes, non nisi de cella exeuntes femoralibus utebantur. Nam quia multitudo hominum femoralibus eo tempore non utebatur, [1062C]

<sup>26</sup> «Kukulla» jest charakterystycznym dla zakonów mniszych płaszczem chórowym.

dlatego ten ojciec przez wzgląd na ludzkie obyczaje i na znak dziecięcej prostoty, a także pokory nie przydzielał spodni swym uczniom, gdy przebywali w swych celach. Ale zezwalał «na zakładanie spodni» wychodzącym na zewnątrz, czy to pieszo, czy konno, jako na znak czystości, a także z powodu męskiej godności i szacunku dla ludzi. Lecz obecnie, skoro obyczaje ludzi są, jakie są, Bogu nie przeszkadza, jeśli mnisi ze względu na bluźnierstwo nieczystości noszą spodnie, by nie znajdowali upodobania w nagości i aby nie przypominali sobie grzechów cielesnych, dotykając nagięto ciała.

I dalej: *Do posłania łóżka wystarczy mata, szorstkie prześcieradło* (RB 55,15) mianowicie wykonane z grubego lnu [1062D] lub konopi i uformowane na kształt worka wypełnionego jakimś rodzajem słomy i położone na macie, którą mnisi mieli za posłanie. *I przykrycie* (RB 55,15) mianowicie z wełny, które za dnia przez szacunek rozciągali na posłaniu, a w nocy – jeśli chcieli – używali jako przykrycie. I następnie mówi: *Opat powinien dawać wszystko, co jest niezbędne* (RB 55,18), i wymienia: *pas*, to jest ten, którym przepasywali tunikę, żeby się nie ześlizgiwała, ponieważ sypiali bez spodni, *i przepaska*, która znajdowała się na ciele, do której były przywiązywane sandały; następnie: *chustka* (RB 55,19) mianowicie wykonana z płótna lnianego dla ocierania potu, żeby mogli ocierać pot, wydzielający się podczas pracy.

#### XIX. Synowie ofiarowani przez rodziców (RB 59)

Po tym zaś mówi: *Następnie zawiń ten dokument i rękę chłopca razem ze swoim darem w obrus ołtarza* (RB 59,2) [1063A].

idcirco idem pater propter mores hominum et propter signum puerilis simplicitatis ac humilitatis, dum in cella sua residerent, discipulis suis femoralia non concessit; sed exeuntibus sive in equis sive pedes, propter exemplum castitatis et propter virilem honestatem et reverenciam hominum eis illa indulisit. Sed nunc tempore isto, quoniam mores hominum ita ostendunt, deo non displicet si monachi propter blasphemiam incestus, quam in nuditate carnis degustare poterunt, femoralibus utantur, ne nudi carne carnem attingentes carnalium peccatorum reminiscantur.

Et iterum: *Stramenta autem lectorum sufficiant matta, sagum* (RB 55,15), videlicet aut de grosso lino [1062D] aut de canabo factum, et fere in modum sacci formatum ac quodam genere stramentorum repletum et sic super mattam positum, quod monachi pro lectisternio habebant; *et lena* (RB 55,15), scilicet ex lana, quam in die super lectum propter honestatem expandebant, et qua in nocte cum vellent se tegebant. Statimque dicit: *Dentur ab abbate omnia que sunt necessaria* (RB 55,18), et subinfert: *Zona*, id est qua super tunicam cingebuntur, ne illa deflueret, quia absque femoralibus dormiebant; et *bracile* quod ad cutem erat, a quo calige ligate dependebant; et mox prosequitur: *mapula* (RB 55,19), velut sudarium ex lino formata, qua sudorem a se profluentem dum in opere laborabant, abstergebant.

#### XIX.

Postea autem dicit: *Et cum oblatione ipsam petitionem et manum pueri involuat in palia altaris* (RB 59,2) [1063A] ubi intelligendum est, quod petitio parentum

Należy przez to rozumieć, że prośba rodziców chłopca, *gdy ofiarowywali go Bogu*, była zaświadczona i potwierdzona na piśmie. Tak samo, jak i ten, który *Złoży przyrzeczenie stałości, zachowania obyczajów monastycznych i posłuszeństwa przed Bogiem i Jego Świętymi* (RB 58,17,18) ślubuje podczas swojej konsekracji, jak to wyżej było pokazane<sup>27</sup>.

XX. *Kapłani, którzy chcieliby mieszkać w kalsztorze (RB 60)*

I następnie: *Kiedy ktoś ze stanu kapłańskiego prosi o przyjęcie do klasztoru, nie należy się zbyt szybko zgadzać* (RB 60,1). Jako kapłana należy rozumieć takiego, który wcześniej był proboszczem<sup>28</sup> albo dekanem<sup>29</sup> albo plebanem, a który i tak z powodu piastowanego stanowiska, ledwie będzie potrafił poddać się podporządkowaniu. Ale nie należy tu myśleć o biskupie, ponieważ byłoby niestosowne, aby książe dusz ludzkich, który jest mistrzem także i opata, podporządkowywał się opatowi [1063B]. Ale jeśli taki<sup>30</sup> zapragnął konwersji<sup>31</sup>, niech pozostanie sam na pokucie, bez podporządkowania się mistrzowi.

Następnie podaje: *Kiedy zaś chodziłoby o obsadzenie urzędów lub o jakieś inne klasztorne sprawy* (RB 60,6), to znaczy, czy chodzi o obowiązki i służbę wewnątrz, czy o obowiązki na zewnątrz, które powinny zostać omówione w zgromadzeniu *Powinien zająć miejsce, które*

*pueri pro testimonio et confirmatione litteris commendabatur, cum illum deo offerebant, quemadmodum et illius qui stabilitatem et conversionem ac obedientiam suam coram deo et sanctis eius* (RB 58,17,18) in consecratione sua promisit, ut supra ostenditur.

XX.

Et deinde: *Si quis de ordine sacerdotu in monasterio se suscipi rogaverit, non quidem cicius ei consentiatur* (RB 60,1), quia sacerdos intelligendus ille qui aut prepositure aut archipresbiteratui aut parrochie preerat, qui etiam propter eandem prelationem animum suum vix ad subiectionem coercere poterit; non autem episcopus, quia indecens esset quod princeps animarum populi, qui et magister abbatis exstitit, abbati subiceretur; [1063B] sed si hic converti voluerit, solus in penitentia sit, absque subiectione magisterii.

Deinde subinfertur: *Et si forte ordinationis aut alicuius rei causa fuerit in monasterio* (RB 60,6), id est si aut in obedientiis et in officiis interiorum seu in negociis exteriorum aliqua ibi per consilium tractanda sunt, *illum locum adtendat quando ingressus est in monasterio* (RB 60,7), videlicet locum illum – id est propositum conversationis, humilitatis et subiectionis, que „bonum et altum

<sup>27</sup> To jest we wcześniejszych punktach *Reguły*, omawiających konsekrację dorosłych, co Hildegarda pomija w swym komentarzu.

<sup>28</sup> Praepositus.

<sup>29</sup> Archiprezbiterem.

<sup>30</sup> To jest: biskup.

<sup>31</sup> Wstąpienie do klasztoru.

wynika z czasu jego wstąpienia do klasztoru (RB 60,7). To znaczy, że powinien mieć przed oczyma w swym sercu miejsce – czyli zamiar nawrócenia, pokory i podporządkowania – czym „Zdobywają sobie dobry i wysoki zaszczytny stopień” (1 Tm 3,13; RB 31,8). W to miejsce przybył on właśnie po to, gdy otrzymał w klasztorze mnisi habit symbolizujący pogardę świata, *Nie to, jakie mu przyznano dla kapłańskiej godności* (RB 60,7). Czyli niech nie zważa na to, że wcześniej zajmował miejsce uczonego albo był nauczycielem lub mistrzem dla ludu lub kleru [1063C]. Ani niech nie uważa się za mądrzejszego lub lepiej wykształconego, lub wspanialszego mówcę, ani za bardziej świadomego od innych swych braci, którzy wychowali się w klasztorze, podczas gdy on żył w świecie i poznał wszystkie jego sprawy. Lepiej niech ze względu na swe nawrócenie, dobrowolnie *poniesie przewidzianą w regule karę* (RB 32,5; 54,7; 70,6) i *dla swojej godności kapłańskiej* (RB 60,7) da innym dobry przykład świętości, okazując we wszystkich sprawach posłuszeństwo i poddanie.

#### XXI. Przyjmowanie obcych mnichów (RB 61)

I tenże Ojciec mówi dalej: *Jeśli zaś chce później zobowiązać się do stałości, nie godzi się odrzucać takiej prośby* (RB 61,5). A następnie: *Nie należy czekać, aż poprosi o przyjęcie do wspólnoty, lecz już wcześniej poradzić mu, aby został i innych pouczał swoim przykładem, bo przecież w każdym miejscu jedyemu służymy Panu*[1063D], *walczyliśmy pod rozkazami jedyne Króla*. (RB 61,8-10). Tedy należy to rozumieć tak, jak już wyżej Ojciec ten napisał: *Nowicjusz, który ma być przyjęty, w oratorium*

*gravum sibi acquirit*” (1. Tim. 3,13; RB 31,8), *in quem locum ipse ideo venturus est – pre oculis in corde suo teneat, cum in monasterio monachilem habitum suscepit, qui contemptum mundi demonstrat; non illum qui ei pro reverentia sacerdotii concessus est* (RB 60,7), *scilicet non adtendat quod prius locum doctoris habuit, videlicet quod prius doctor et magister* [1063C] *in populo seu in clero fuit, nec cogitet aut estimet se prudentiorem aut doctiorem, seu in loquendo promptiorem aut cautiorem aliis fratribus suis in claustro nutritis esse, cum ipse in seculo conversatus, secularibus adhesit et eas omnes pertransivit; sed magis pro voluntaria conversione, quia se discipline regulari sponte subiecit* (RB 32,5; 54,5; 70,6), *et pro reverentia sacerdotii* (RB 60,7) *sui, cum aliis bonum exemplum sanctitatis dabit, obeditionem et subiectionem in omnibus causis se habere ostendat.*

#### XXI.

Et idem pater deinde dicit: *Si vero postea voluerit stabilitatem suam formare, non rennuatur talis voluntas* (RB 61,5); et deinde: *non solum si petierit suscipiatur congregationi sociandus, verum etiam suadeatur ei ut stet, ut eius exemplo alii erudiantur, et quia omni loco uni* [1063D] *domino servitur, uni regi militatur* (RB 61, 8-10). Itaque quod prius pater iste superius scripsit: *suscipiendus novicius in oratorio coram omnibus promittat de stabilitate sua* (RB 58,17), et quod mox intulit: *de qua promissione sua faciat*

w obecności wszystkich złoży przyrzeczenie stałości (RB 58,17), i dodaje: *Temu swemu przyrzeczeniu nada formę prośby zwróconej do Świętych, których relikwie się tam znajdują* (RB 58,19). A gdy mówi: *nie godzi się odrzucać takiej prośby*, a potem: *już wcześniej poradzić mu, aby został*, i dalej: *bo przecież w każdym miejscu jedynie służymy Panu*.

Jeśli zaś jakiś mnich z jakiegoś powodu, czy to skrycie, czy zuchwale, opuściłby klasztor, w którym złożył – przez wcześniej wspomniany dokument – obietnicę stałości, a także przemieściłby się w odległe okolice [1064A] i jeśli by dostrzegł w tamtym miejscu klasztor, w którym chciałby pozostać na drodze pokuty i powrócić do swojej stałości i jeśli bardzo prosi, by go przyjęto, wówczas – o ile jest tego godny – będzie lepiej, by został przyjęty, niż gdyby miano mu zabronić wstępu. Nawet jeżeli nie mógłby mieć pisma polecającego albo nie miał go z powodu długotrwałej wędrówki. Ponieważ jeśliby nie został przyjęty, być może – z powodu słabości, choroby lub starości albo z jakiegoś innego powodu – przygnębiony trudnościami albo długością drogi powrotnej do klasztoru, z którego się oddalił, zwróci się ku światu i w nim zostanie, zatracając w ten sposób duszę i całość. Jednak jest dla niego znacznie bardziej pożyteczne, by powrócił do własnego klasztoru, z którego się oddalił bez pozwolenia ojca duchowego i prosił o odpuszczenie – jeśli ono jakimś sposobem jest możliwe – niż gdyby uparcie pozostawał w obcym klasztorze. To rozsądne, aby tu poznał dyscyplinę klasztorną. Gdy jednak tenże sam Ojciec mówi następująco: *Niech jednak opat zwraca uwagę, by nigdy nie przyjmować na dłużej mnicha z jakiegoś innego, a znanego mu*

*petitionem ad nomen sanctorum quorum reliquie ibi sunt* (RB 58,19), et quod hic dicit: *non rennuatur talis voluntas; et postea verum etiam suadeatur ut stet; et iterum quia in omni loco uni domino servitur, sic intelligi voluit*.

Nam si quispiam monachus monasterium suum, in quo stabilitatem et petitionem suam ut supra scriptum est promiserat, qualibet occasione instabilitatis sue latenter sive proterue exierit ac ita ad longinquas regiones pervenerit, [1064A] et si idem ibidem monasterium conversationis sue viderit in qua penitencia ductus manere in stabilitate sua voluerit, et se suscipi per confirmationem rogaverit: tunc si dignus est, etiam quamvis pre longitudine peregrinationis litteras commendaticias non habeat nec habere possit, melius erit ut suscipiatur, quam introitus ei denegetur; quia si non susciperetur, forsitan aut debilitate aut infirmitate aut senectute seu alio quodam gravamine oppressus, seu longitudine itineris et reversionis ad monasterium unde exierat in desperationem ductus, ad seculum rediret et in seculo permaneret, ac eo modo in anima et corpore periret. Sed tamen multo illi utilius est, ut ad monasterium suum, de qua absque permissione spiritalis patris exivit – si ullo [1064B] modo potuerit – redeat aut remissionem petat, quam in alieno pertinaciter maneat: ita sane si ibi disciplinam monastice religionis esse novit. Quod idem pater in sequentibus affirmat dicens: *Caveat autem abbas ne aliquando de aliquo noto monasterio monachum ad habitandum suscipiat, sine consensu abbatis eius aut litteris commendaticias* (RB 61,13), ubi non vult quod monachi supradicta stabilitate et petitione obligati de loco ad locum, secundum libitum

klasztoru, bez zgody lub listu polecającego tamtejszego opata (RB 61,13) nie chce on, żeby mnisi zobowiązani wspomnianą wyżej stałością i prośbą<sup>32</sup>, przemieszczali się z miejsca na miejsce według własnej chęci i bez pozwolenia, lecz by mocno i wytrwale zachowywali swoje śluby.

#### XXII. Kapłani klasztorni (RB 62)

Dalej następuje: *Niech z racji swej godności kapłańskiej nie zapomina o posłuszeństwie należnym Regule i nakazanej przez nią karności, lecz coraz gorliwiej dąży do Boga. Poza służbą przy ołtarzu niech zajmuje zawsze miejsce, które wynika z czasu jego wstąpienia do klasztoru* (RB 62,4-5-6). O tym mówimy: [1064C] mnich kapłan, który posługuje w swoim klasztorze, niech się *nie wywyższa* z powodu swojego kapłaństwa (RB 65,13), ale niech z gorliwą pobożnością trzyma przed oczyma serca to miejsce pokory i podległości. Na tym miejscu idzie on za przykładem Chrystusa, przyjmuje szatę mniszą i nabywa pogardy świata<sup>33</sup>. Ponieważ od tej pory oddaje się na służbę Bogu i ludziom, a ponadto w pokornym umyśle powinien myśleć o tym, że uczynił się sługą i pomocnikiem Boga, gdy zaprzął się w służbie ołtarza; dlatego we wszystkim musi okazywać się bardziej pokorny i podległy. Powinien rozważać nie tylko to, że nie wystarczy pokornie i pobożnie przyjąć mnisi habit, by uważać się za uniżonego i posłusznego, ale powinien także pamiętać, by zawsze, przez to, iż poddał się Bogu w *służbie ołtarza*

suum, sine permissione moveantur, sed ut votum suum firma tenacitate conservent.

#### XXII.

Deinde prosequitur: *Nec occasione sacerdotii obliviscatur regule obedienciam et disciplinam, sed magis ac magis in deum proficiat. Locum vero illum semper adtendat quo ingressus est monasterium, preter officium altaris* (RB 62,4-5-6). Quod dicitur: [1064C] Monachus sacerdos in monasterio suo ordinatus, de sacerdotio suo *non superbiat* (RB 65,13), sed pia devotione locum illum humilitatis et subiectionis pre oculis in corde suo teneat, quo exemplum christi sequens monachilem habitum suscepit et contemptum mundi arripuit: quoniam ea hora se deo et homini ad serviendum subiecit, ac insuper in humili mente cogitet quod se servum et ministrum dei fecit, cum se servituti altaris subiugavit; unde in omnibus se humiliorem et subiectiorem demonstrabit. Nam non solum adtendat quod humiliter et devote habitum monachi suscepit, quapropter se utilem et obedientem in omnibus sine simulatione estimabit; sed etiam adtendat quod propter hoc quod se deo in *officio altaris* (RB 62,6) subiecit, humilem ac mitem atque ultimum se deinceps in estimatione sua computabit. [1064D]

<sup>32</sup> To jest: opisywana wyżej prośba o przyjęcie do klasztoru.

<sup>33</sup> To jest: cnotę zwaną pogada świata.



(RB 62,6), traktować siebie samego jako pokornego, cichego i ostatniego [1064D].

### XXIII. Kolejność miejsc (RB 63)

I dodaje: *Gdziekolwiek by się bracia spotkali, niechaj młodszy prosi starszego o błogosławieństwo* (RB 63,15), mianowicie jako powitanie. W ten sposób okaże, że jest we wszystkim pokornie podporządkowany starszemu.

### XXIV. Bracia, którzy udają się w drogę (RB 67)

Następnie mówi: *I zawsze przy modlitwie kończącej Służbę Bożą należy dodawać wspomnienie o wszystkich nieobecnych.* (RB 67,2). Przez modlitwę kończącą służbę Bożą należy rozumieć *Modlitwę Pańską*; ponieważ wcześniej mówił, że tą modlitwą należy kończyć służbę Bożą. Tam mianowicie, gdzie stwierdza: *Litania i Modlitwa Pańska jako zakończenie* (RB 17,8). Bowiem uczniowie tego świętego Ojca, gdy modląc się, wypowiadali: „Lecz [1065A] wybaw nas ode złego” (*Mt 6,13*), dodawali o nieobecnych: „i służebników twoich braci naszych nieobecnych. Amen”, czyniąc tym samym wspomnienie o nieobecnych. Gdy zaś powrócili, w tej samej *Modlitwie Pańskiej* mówili o powracających: „Lecz wybaw nas ode złego i służebników Twoich braci naszych, powracających z podróży. Amen”. W owych czasach nie było jeszcze wspólnych modlitw dziennych i dlatego służba Boża najczęściej kończyła się *Modlitwą Pańską*.

### XXIII.

Et subinfert: *Ubicumque autem sibi obviant fratres, junior a priore benedictionem petat* (RB 63,15), velut scilicet in salutatione: quia seniori suo se subiectum esse in omni humilitate demonstrabit.

### XXIV.

Deinde etiam dicit: *Et semper ad orationem ultimam operis dei commemoratio omnium absencium fiat* (RB 67,2), que oratio ultima operis dei oratio dominica intelligitur; quoniam superius dicit per eandem orationem divinum opus finiri, quemadmodum ibi ostendit, videlicet *letania et oratio dominica et fiant misse* (RB 17,8): quia discipuli beati huius patris, cum in eadem oratione dicerent: „Sed [1065A] libera nos a malo” (*Mt 6,13*), de absentibus addiderunt: et famulos tuos fratres nostros absentes. Amen; in hoc *commemorationem absencium* (RB 67,2) facientes. Cum autem redissent, in eadem oratione dominica illis reversis dicebant: „Sed libera nos a malo” et famulos tuos fratres nostros de via revertentes, amen. Collectas(?) etiam orationum plenarie in illo tempore nondum habebant; et ideo divinum servitium per dominicam orationem sepius terminabant.

XXV. *Traktowanie dzieci (RB 70)*

Następnie zaś mówi: *Dzieci do lat piętnastu powinni wszyscy starannie utrzymywać w karności i pilnować* (RB 70,4). A powiedział to dlatego, że dziecko przed piętnastym rokiem życia jest delikatne na ciele i na umyśle. Niekiedy także odczuwa szacunek i może się skłaniać do każdego dobra i nie odważa się bezwstydnie sprzeciwić tym, którzy je wychowują. A gdy dobiegnie do piętnastego roku życia, rozkwita w młodości, niczym drzewo, które rodzi owoce, a szpik i krew w nim wzmacniają się, stąd [1066A] też i wzrastają siły jego umysłu, tak że odrzuca kary, jakie znosił jako dziecko, i nie chce znosić tego, co doznawał wcześniej.

XXVI. *O Regule (RB 73)*

Na koniec zaś święty Ojciec wszystko to tak potwierdza: *przestrzegający tych zasad osiągną Ojczyznę niebieską* (cf. RB 73,9), ponieważ nic, *co zostało napisane w tej Regule* (cf. RB 73,1), nie jest ani zbyt łagodne, ani zbyt surowe, i kieruje się w prawą stronę, a nie w lewą. Dlatego, tych którzy ją zachowują, prowadzi do nieba.

XXVII. *Zakończenie*

Słowa te, ja, ubożuchny kształt kobiecy, usłyszałam od Mądrości, która pouczyła mnie na temat tajemniczych słów *Reguły* Ojca św. Benedykta, abym je otwarcie przedłożyła; więc niech ich słuchają łagodni, cisi i bogobojni i niech je pojmują pobożnym sercem, i przyjmują z pokorną pobożnością.

## XXV.

Postea autem dicit: *Infantibus vero usque ad quintum decimum annum etatis discipline diligentia sit, et custodia adhibeatur ab omnibus* (RB 70,4); et hoc ideo dicit, quoniam cum puer infra quintum decimum annum tener in corpore est, tener etiam est et in animo, atque interim timorem habet et ad queque bona flecti potest, nec se corripientibus resistere proterue audet; cum autem ad quintum decimum annum pervenerit, iam in iuventute florescit, velut arbor que flores producit, et medulla et sanguis in eo confortatur, unde [1066A] etiam vires animi eius exurgunt, ita quod pueriles correptiones suscipere et pati ut prius fecerat dedignatur.

## XXVI.

Ad ultimum vero beatus pater omnia hec sic affirmat: *Facientibus hec regna patebunt eterna* (RB 73,9): quoniam omnia que in *hac regula descripta* (cf. RB 73,1) sunt, nec nimis remissa, nec nimis districta sunt, sed ad dexteram et non ad sinistram respiciunt, quapropter ea conservantem ad celestia mox perducunt.

## XXVII.

Igitur ego paupercula forma feminea, hec verba de sapientia audivi, que me obscura verborum regule superadicti patris beati benedicti docuit, quatinus illa aperte proferrem; unde mansueti, mites et timorati hec audiant, et ea pio corde intelligant, ac humili devotione suscipiant.